Nr. 249. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Środa 20 Października 1920. Rok XXXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	768 Mk — f.	384 Mk — f	192 Mk — f	64 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	816 „ — „	408 „ — „	204 „ — „	68 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	864 „ — „	432 „ — „	216 „ — „	72 „ — „
W innych państwach	1080 „ — „	540 „ — „	270 „ — „	90 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1372.**
Nr rach. pozt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 3 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 3 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy", — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hoppena i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Kuposyca ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Roskach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmiedt (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse. (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 4·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, ako zaznaczony o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 9·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 12·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Granica wschodnia jako linja strategiczna.

Kraków, 19 października.

Po doświadczeniach wojny światowej rozprawianie o t. zw. »granicach strategicznych« jest zabawą niewinną. Doświadczenia te bowiem dowiodły ponad wszelką wątpliwość całkowitej iluzoryczności tych linij. Na całym kontynencie eurazyjskim okazało się, że przy dzisiejszej technice bojowej i wojennej chyba tylko jeszcze pasmo Himalajów mogłoby uchodzić za linję strategiczną w dosłownem znaczeniu. Dalej możnaby pod to pojęcie podciągnąć jeszcze suche pustynie, ale o tyle tylko, o ile jednej ze stron walczących nie uda się przeciąć takiej pustyni linją kolejową. W ściśle europejskich jednak warunkach geograficznych linij strategicznych, stanowiących samo przez się linję obronną czy wypadową, — niema. W ciągu wojny światowej przełamywano tak wielką barjerę rzeczną, jak Dunaj w jego dolnym biegu, z niezmierną łatwością. Armja Gallwitza sforsowała Dunaj poniżej ujścia Sawy przeciw Serbom w ciągu jednego dnia. Bułgarzy pod dowództwem Mackensena przekroczyli Dunaj pod Sylistują w ciągu jednej nocy. Należy zaś przypomnieć, że Dunaj w swoim dolnym biegu jest najpotężniejszą ze wszystkich barjer rzecznych, tak co do głębokości i szerokości koryta, jak co do konfiguracji brzegów, ze wszystkich istniejących w Europie.

W Alpach wysokie na dwa tysiące i więcej metrów góry i pasma brano i odbierano wielo razy stosunkowo szybko i łatwo. Łuk zaś Karpat przecinały wojska walczące niemal we wszystkich punktach od przełęczy Czerwonej Wieży aż do drogi Dukielskiej. Z końcem roku 1914 pojawiła się była nawet w Austrji teorja, że Karpat bronić nie można, ponieważ są one zalesione, wskutek czego atakujący ma zawsze możność obejścia obrońcy. Niedorzeczna ta teorja była oczywiście sfabrykowana do domowego użytku filistrów wiedeńskich, aby »zrozumieli«, dlaczego wojska cesarskie wpuściły Rosjan na nizinę węgierską. Ale niemniej doświadczenia wojny karpackiej właśnie dowiodły, że nie istnieją linje strategiczne, lecz tylko o b r o n a i a t a k. Bawarska dywizja Linsingena wzięła potężny Zwinin w widłach Oporu i Stryja w ciągu kilku godzin, natomiast wojska rosyjskie w ostatniej swojej przełamującej ofensywie wielkanocnej w r. 1915 nie mogły sforsować bez porównania słabszych pozycyj austrjackich i niemieckich w dolinie Ondawy tuż niemal pod bramami Preszowa. W r. 1915 atak austrjacki wziął od jednego zamachu potężne pozycje włoskie trwale umocnione, które broniły wyjścia do Sette Commune, natomiast atak tych samych Austrjaków rozleciał się haniebnie w uderzeniu na małe Montello, bronione przez kilka pułków angielskich i francuskich. — Wszystkie te przykłady dowodzą, że decydującym czynnikiem jest s i ł a, u m i e j ę t n o ś ć i e n e r g j a ataku, czy obrony, a nie żadne linje strategiczne. Zresztą cała wojna na teatrze francuskim jest zaprzeczeniem teorji o t. zw. »linjach strategicznych«. Z natury nie było tam żadnych »linij«. Natomiast te linje, które na równem polu zdołano umiejętnie wybudować i silnie trzymać, te opierały się przez całe lata najsilniejszym atakom.

Na niżu sarmackim wogóle linij strategicznych w znaczeniu wysokich gór lub wielkich rzek, któreby w stosunku do dzisiejszej broni mogły stanowić istotnie poważną zaporę dla silnego i należycie przygotowanego ataku, niema. Tu jako geograficzne elementy strategji występują nie tyle poszczególne odcinki terenów z ich swoistą konfiguracją i rzeźbą, ile odległości i komunikacje.

Pod względem odległości Rosja ma po swojej stronie ten czynnik obrony w takim stopniu, że dotąd nikomu jeszcze nie udało się go przełamać. Każdy atak na Rosję od zachodu ma tę zasadniczo słabą stronę, że skazany jest na stopniowe rozbijanie się na wiele kierunków, które rozchodzą się od punktu wyjścia wachlarzowato. Wskutek tego atak przez sam swój postęp osłabia się, nie prowadzi bowiem do sumowania się sił przez koncentryczność tych linii uderzeń, ale przeciwnie do ich rozdrabniania przez ekscentryczność tych linij. Conrad Hoetzendorff musiał wysyłać przeciw Rosji swoje armje w kierunku rozstawionych palców jednej ręki. Im dalej armje te wchodziły, tem bardziej oddalały się od siebie, tem bardziej stawało się niemożliwem zwinięcie tak rozstawionych palców w pięść dla ostatecznego uderzenia...

Doświadczenia zakończonej wczoraj wojny polsko-rosyjskiej mają wartość bardzo względną, ponieważ po stronie rosyjskiej walczyły tylko resztki dawnej wielkiej armji, zrujnowanej, zdemoralizowanej i tylko w minimalnej części przez bolszewików odbudowanej. Ale i w tej wojnie okazało się, że kiedy raz na naszą stronę wypadła konieczność odwrotu, to żadna »linja strategiczna« nie na wiele się zdała...

Z tych punktów widzenia byłoby tylko użyciem niewłaściwych określeń, gdyby się powiedziało, że ustalona w Rydze granica wschodnia ma jakąś szczególną, bardzo wielką wartość strategiczną. Pod tym względem jest ona jedną z nieskończonego mnóstwa linij, które na tej przestrzeni można było wykreślić. Jako taka okaże się ona dobrą linją strategiczną, jeżeli będzie u m i e j ę t n i e j i e n e r g i c z n i e j b r o n i o n a, n i ż — a t a k o w a n a.

Nie mniej jednak pewne drugorzędne właściwości strategiczne tej linji dadzą się oczywiście wykryć i określić. Otóż ze względu na ewentualny atak rosyjski najsłabszą stroną północnego wycinka tej linji jest to, że t. zw. »bramę Smoleńską« pozostawia ona daleko w głębi frontu rosyjskiego, wskutek czego t. zw. »Aufmarsch« rosyjski może odbyć się już po tej stronie bramy, pozostawiając za sobą linję przeszkód naturalnych, jakie tworzy tam łańcuch jezior, przecinający część działu wodnego między Dźwiną a Dnieprem. Ktoś mógłby się pocieszać tem, że linja graniczna, idąc na zachód od Mińska, więc od centrum komunikacyjnego tego terenu, przecina wyżynę, panującą nad doliną Mińska. Najwyższy punkt tej wyżyny stanowi jednak kota 332 między Dąbrową a Rakowem, natomiast zaś po stronie rosyjskiej na tej wyżynie znajduje się kota 333 na zachodnim brzegu Ptyczy pod Nowym Dworem. Nie jest zatem prawdą, jakoby wyżyna, przez którą w tem miejscu idzie linja graniczna, »panowała« nad czemkolwiek. — Inna rzecz, że wogóle jest to dyskusja »de lana caprina«, ponieważ takie drobiazgi przy poważnej wojnie w stylu ostatniej światowej nie mogą mieć żadnego znaczenia.

Najważniejszą cechą nowej linji granicznej jest to, że pozostawia ona za sobą po polskiej stronie ważną linję roszadową M o ł o d e c z n o - L i d a - B a r a n o w i c z e - Ł u n i n i e c - S a r n y - R ó w n e. Rzuciwszy jednak okiem na mapę, przekonamy się, że ze wszystkich wymienionych tu punktów węzłowych tylko jedna Lida, stanowiąca wierzchołek zwróconego ku zachodowi trójkąta linij kolejowych, ma dostateczną ochronę odległościową, znajduje się bowiem o jakie sto kilometrów od najbliższego punktu granicy. Natomiast już Baranowicze leżą tylko o 50 klm. od tej granicy, wszystkie zaś inne punkty węzłowe, jak Mołodeczno, Łuniniec, Sarny i Równe, znacznie bliżej, bo przeciętnie 30 klm. W wielu zaś punktach granica zbliża się do tej linji kolejowej jeszcze bardziej.

Wobec tego, że w wojnie z Rosją potrzeba zawsze liczyć się z silnemi wstępnemi operacjami kawaleryjskiemi, odległości te są za małe, aby wymieniona linja roszadowa mogła być użyta w całej pełni dla celów ustawienia się i ugrupowania wojsk polskich. W pierwszym lub drugim dniu mobilizacji kolej ta mogłaby być przez rejdy rosyjskie zagrożoną. Odcinek granicy na północ od Prypeci nie jest naogół pod względem warunków terenowych obronny, z wyjątkiem południowej jego części t. j. stamtąd, gdzie granica przechodzi na rzekę Łan, zdążając wzdłuż niej do Prypeci. W tej części wielki obszar błot G r y c z y ń s k i c h, bagnisty basen Jasiołdy jak również na południu dochodzące do Prypeci ogromne bagnisko Gary, dają możność spokojnej koncentracji wojsk polskich w okolicy P i ń s k a i w obszarze na zachód od niego. Ale w jakim kierunku mogłyby zgromadzone tam wojska uderzyć? Rosyjski atak, prowadzony na flance północnej i południowej, zmusiłby je prędzej czy później do opuszczenia tego cichego zakątka. Z ostatniej ofensywy bolszewickiej wiadomo, że wojska polskie, zgromadzone w odcinku Pińska, nie dochodząc nawet do godnych uwagi bitew, były stamtąd wyłamowywane ku zachodowi przez prosty postęp ataku rosyjskiego na flankach.

Na południe od Prypeci granica biegnie równolegle do linji kolejowej Łuniniec—Sarny w odległości jakich czterdziestu kilometrów od niej. Między linją kolejową a granicą znajduje się centrum błot Pińskich, mianowicie wspomniane już ogromne, bezludne i bezdrożne błoto Gary, sięgające południowemi swemi odnogami aż do górnej Słuczy, którą granica przekracza przy ujściu Korczyka. Sam w sobie jest to teren niewątpliwie w wysokim stopniu obronny. Ale wartość jego istotna oceniana być także musi w stosunku do całości frontu z powodów, które wyłuszczyliśmy, omawiając odcinek Pińska.

Na południu granica przeszedłszy wschodnim bokiem trójkąta twierdz wołyńskich, dochodzi do Zbrucza i jego biegiem do Dniestru. Trójkąt twierdz wołyńskich posiada bez wątpienia wartość strategiczną, nie może być przeceniany wobec doświadczeń ostatniej wojny. Przedewszystkiem bowiem w dzisiejszym swoim stanie nie są to »twierdze« ani z natury, ani ze sztuki w ściślem tego słowa znaczeniu. We wszystkich bitwach, jakie w ich okolicach staczano, aż do ostatnich, nie stawiały te twierdze niemal żadnego oporu. Dla Rosji, w stosunku do Austrji, miały one znaczenie raczej wielkiego, ufortyfikowanego obozu, w którym można było skupiać masy piechoty i artylerji bez niebezpieczeństwa ataku ze strony kawalerji osłaniającej ugrupowanie austrjackie.

W ogóle nowa granica polsko-rosyjska mierzy w linji powietrznej 850 kilometrów, w rzeczywistości zaś około — t y s i ą c a k i l o m e t r ó w. Nowa nasza linja graniczna na wschodzie jest więc dłuższa od linji Curzona, i więcej od niej przedstawia załamań. Może to być jednak zarówno jej zaletą, jak stroną ujemną. Zaletą o tyle, że więcej od linji Curzona przedstawia terenowych punktów obronnych, nadto zaś przyłączając do Polski 135 tysięcy kilometrów kwadratowych obszaru z czterema miljonami ludności, dostarcza nam więcej materjalnych środków obrony i silniejszego zaciągu żołnierza, zwłaszcza że ziemie to, obecnie dość rzadką posiadające ludność, będą terenem naszej ekspanzji. Te strony dodatnie granicy równoważą się, w najgorszym razie z ujemnemi, wynikającemi z jej długości, która wymagać będzie jednak nietylko po naszej, lecz także po stronie rosyjskiej, do jej obsadzenia liczebnie większej siły zbrojnej.

Nie wynika więc z rozważań naszych wcale, jakoby nowa nasza granica wschodnia wytwarzała już z góry niekorzystne dla nas warunki strategiczne na wypadek wojny z Rosją. — Wszystko zresztą, co powiedzieliśmy na wstępie o iluzorycznej wartości granic naturalnych w wojnie światowej, w niemniejszej mierze ma znaczenie dla Polski, j a k d l a R o s j i. Bądź co bądź, przez przybliżenie naszych granic do centrów Rosji, zbliża się do nich także nasza linja wypadowa i obronna. I to jest, na wypadek wojny, nie mniej od innych wielką korzyścią dla naszych ruchów strategicznych.

Wyzyskanie dodatnich stron nowych naszych granic wschodnich pod względem obronnym i militarnym wogóle, przy uchyleniu równoczesnem ich stron dla nas mniej korzystnych, będzie już rzeczą naszego sztabu jeneralnego, który z pewnością z zadania tego wywiąże się z pełną znajomością nowoczesnej sztuki wojennej.

Delegacja ryska wróciła.

Warszawa, 19 października (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 2 popołudniu powróciła do Warszawy delegacja polska z p. Janem Dąbskim na czele. Członków delegacji, powracających przez Gdańsk, witali tam ministrowie Bartel i Chodźko.

Niezwłocznie po powrocie **prezes Dąbski udał się do ministerstwa spraw zagranicznych,** gdzie spędził całe popołudnie.

WICEMINISTER DĄBSKI O POKOJU I WILNIE.

»East Express« donosi z Rygi pod datą 16 b. m.:

Dziennik »Siewodnia« podaje wywiad z przewodniczącym delegacji polskiej, wiceministrem D ą b s k i m. Zdaniem wiceministra Dąbskiego, **ratyfikacja preliminarza pokojowego przez Sejm zdaje się być pewną,** albowiem naród polski pragnie pokoju trwałego, czyli opartego na umiarkowaniu i porozumieniu, nie zaś narzuconego siłą. Zakreślono w preliminarzu granice są na ogół **zadowalające,** aczkolwiek wielu jeszcze Polaków **pozostało po stronie rosyjskiej.**

W sprawie incydentu wileńskiego wiceminister Dąbski wyraził nadzieję, **iż Polska i Litwa znajdą drogę polubownego załatwienia bez interwencji obcej.**

ORGAN BOLSZEWICKI O POKOJU W RYDZE.

Z powodu podpisania preliminarjów pokojowych, oraz rozejmu, organ sowietów »Prawda« w wydaniu z 10 b. m. pisze:

»Ogromne znaczenie tego aktu łatwo zrozumie każdy robotnik i włościanin. Nie powinniśmy jednak przeceniać tego pokoju i nie powinniśmy zapominać wszystkich jego **niedogodności. Pokój z Polską** wcale nie stanowi takiego pokoju, żeby miał on budzić zachwyt w proletarjacie rosyjskim. Według traktatu, Polska otrzymuje szereg miejscowości, które nie mogą być uważane z punktu widzenia etnicznego za czysto polskie. Okoliczność ta **nie daje nam gwarancji trwałości pokoju** i musimy zatem być gotowi stawić w każdej chwili **odpowiedni opór polskim zakusom.** Jest to warunek **niezbędny,** o ile chcemy ocalić rezultaty naszej rewolucji. Hasłem dnia dzisiejszego powinno być: **Pokój podpisany, armja czerwona jednak powinna być gotową«.**

Pokój ryski okupiliśmy drogo ustępstwami terytorjalnemi i **zwrotem majątku, wywiezionego z Polski począwszy od roku 1914 przez rząd carski. Na warunki te musieliśmy się zgodzić, chcąc uratować armję i uniknąć kampanji zimowej.**

Opozycja przeciw dotychczasowej polityce sowietów.

Kopenhaga, 19 października (Biuro Wolffa). »Berlingske Tidende« donoszą z dobrego źródła: W kołach moskiewskich, które stanowią podporę rządu sowieckiego, daje się zauważyć **silna opozycja przeciwko dotychczasowej polityce rządu sowieckiego,** która może zmusić rząd sowiecki do uprawiania polityki umiarkowanej. **Stanowisko Trockiego jest bardzo silnie zachwiane,** ponieważ komitet wykonawczy sowietów wyraził mu votum nieufności. Sądzą, że **rozwój sowietów w tym kierunku ułatwi ogromnie nawiązanie stosunków z Rosją i sprowadzi przez to odbudowę Rosji.** To samo pismo donosi z Helsingforsu, że wedle urzędowej statystyki moskiewskiej zebrano tylko połowę zboża, potrzebną do utrzymania ludności. Natomiast kukurudza znajduje się w ilości dostatecznej.

Lyon, 19 października (PAT). Ag. Havasa donosi na podstawie informacyj niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, że **w Moskwie wybuchła wielka rewolta. Powstańcy mieli owładnąć Kremlem.**

Bukareszt, 18 października (PAT). W Besarabji wybuchło powstanie przeciwko rządowi sowieckiemu. Odesa ma być przez bolszewików opróżniona.

»Russpress« donosi z Helsingforsu pod datą 16 b. m.:

W Kronsztadzie znów wybuchło powstanie **czerwonej floty.** Zbuntowane załogi krążowników »Oleg«, »Bogatyr« i »Aurora«, aresztowawszy oficerów, opanowały okręty i grożą bombardowaniem Petersburga.

Przygotowywanie nowego frontu antybolszewickiego.

Moskwa, 18 października (PAT). **Jen. Wrangel, jen. Petlura, Sawinkow i jen. Bałachowicz pertraktują co do wspólnego postępowania przeciwko Rosji sowieckiej.** Hr. Pahlen, który prowadzi resztki armji Judenicza, przyłączy się do wspólnej ofensywy. Ataman Semenow, przewodniczący antyrewolucyjnej armji na Sybirze, uznał jen. Wrangla.

Stany Zjednoczone w Rosji.

Berlin, 19 października (PAT). (Biuro kor.). »United Telegraph« donosi z Nowego Jorku: Wedle informacyj z Waszyngtonu, zamierza **Białoruś, Ukraina i obszar kozacki** utworzyć **związek przeciwko Rosji sowieckiej** i w najbliższym tygodniu proklamować **Stany Zjednoczone Rosji.**

Sprawa Wilna.

Rząd Litwy środkowej.

Ajencja »Orjent« donosi z Wilna:

Naczelny dowódca wojsk Litwy środkowej, jenerał Ż e l i g o w s k i, wydał dwa następujące dekrety:

Pierwszy z nich opiewa:

Ustanawiam i podaję do wiadomości powszechnej, co następuje:

1. Zwierzchniczą władzę na terenie Litwy środkowej **sprawuję,** jako naczelny dowódca wojsk Litwy środkowej. 2. Jako organ wykonawczy władzy zwierzchniczej zostanie przeze mnie powołana Tymczasowa Komisja rządząca. 3. Wszelkie dekrety będą ogłaszane za moim podpisem i kontrasygnaturą odnośnego dyrektora departamentu Tymczasowej Komisji rządzącej. 4. Terytorjum państwowe Litwy środkowej określa się przez granice, ustalone w traktacie litewsko-bolszewickim z 12 lipca 1920 roku, oraz przez linję demarkacyjną polsko-litewską z czerwca 1920 roku. 5. Jako godło Litwy środkowej ustanawiam tarczę z orłem i pogonią. 6. Flagę czerwoną z orłem i pogonią ustanawiam, jako flagę państwa. 7. Wszystkie dekrety tracą moc obowiązującą, o ile nie zostaną złożone do Sejmu ustawodawczego Litwy środkowej w dniu jego otwarcia.

Wilno, 12 października 1920 r.

Jen. Żeligowski.

Dekret drugi opiewa:

Na mocy dekretu mego z 12 października o ustanowieniu władzy zwierzchniczej na terenach Litwy środkowej, powołuję **Tymczasową Komisję rządzącą** w składzie następującym: dyrektorowie: departamentu obrony krajowej pułkownik Leon B o b i c k i, departamentu spraw zagranicznych Jerzy I w a n o w s k i, departamentu spraw wewnętrznych Witold A b r a m o w i c z, departamentu skarbu vacat, departamentu oświaty vacat, dep. sprawiedliwości vacat, departamentu pracy i opieki społecznej Mieczysław E n g e l, departamentu aprowizacji Wacław I w a n o w s k i, departamentu przemysłu i handlu Teofil S z o p a, departamentu komunikacji i robót publicznych Aleksander G a s z t o w t, departamentu rolnictwa i lasów vacat.

Do czasu mianowania dyrektorów departamentów, dotychczas nieobsadzonych, obowiązki ich pełnić będą: w departamencie skarbu Teofil S z o p a, w departamencie rolnictwa Wacław I w a n o w s k i, w departamencie sprawiedliwości Mieczysław E n g e l, w departamencie oświaty Stanisław K o ś c i a ł k o w s k i.

Wilno, 14 października 1920 r.

Jen. Żeligowski.

Tymczasowa Komisja rządząca Litwy środkowej rozpoczęła swoją działalność.

UROCZYSTE POSIEDZENIE KOMISJI WILEŃSKIEJ.

Warszawa, 19 października (PAT). Dowództwo grupy kresów Bieniakowie donosi: Dnia 16 października odbyło się pierwsze uroczyste posiedzenie **Tymczasowej Komisji Rządzącej Republiki Środkowej.** Do zebranych członków Komisji przemówił jen. Żeligowski. Zaznaczył na wstępie, że musiał zdecydować się bez wahania na czyn orężny, aby nie dopuścić do gwałtu, jaki miał być dokonany nad jego ukochanym krajem. Następnie scharakteryzował położenie kraju i przedstawił program prac, jakie musi wykonać Komisja Rządząca jeszcze przed zwołaniem Sejmu. Głównym jej celem będzie zwołanie **wyłonionego z powszechnych wyborów Sejmu ustawodawczego,** na ręce którego jenerał uroczyście ślubuje złożyć swoją władzę.

Jen. Żeligowskiemu odpowiedział imieniem Tymczasowej Komisji Rządzącej p. Abramowicz, dyrektor departamentu spraw wewnętrznych, wyrażając wiarę, że silna wola, wytrwałość i praca dla dobra ogólnego pokonają przeszkody i doprowadzą **do pomyślnego załatwienia sprawy.** Po jego przemówieniu jen. Żeligowski odczytał tekst przysięgi, którą złożyli członkowie Tymczasowej Komisji Rządzącej. Licznie zebrana publiczność, złożona z duchowieństwa wszystkich wyznań, zrzeszeń narodowych, członków zarządu miejskiego, instytucyj społecznych, oraz wybitnych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, entuzjastycznie przyjęła przemówienie naczelnego dowódcy i owacyjnie witała członków Komisji.

BIAŁORUSINI A RZĄD WILEŃSKI.

Warszawa, 19 października (PAT). Dowództwo grupy kresów Bieniakonie komunikuje: **Społeczeństwo białoruskie śledzi działalność dwóch znanych działaczy białoruskich w łonie rządu Środkowej Litwy,** prof. Iwanowskiego i prof. Taraszkiewicza, pierwszego jak dyrektora aprowizacji, drugiego jako wicedyrektora oświaty.

PREZES DELEGACJI LIGI NARODÓW W WARSZAWIE I KOWNIE.

Dzienniki warszawskie z 17 b. m. otrzymały następujące informacje:

P. Chardigny, prezes delegacji Ligi narodów, złożył wczoraj półurzędową wizytę ministrowi spraw zagranicznych, p. Sapieże. P. Chardigny informował się o stanowisko rządu polskiego co do Litwy etnograficznej i aktu jen. Żeligowskiego, na co miał otrzymać odpowiedź, identyczną z deklaracją, wygłoszoną przez prezesa ministrów, Witosa w Sejmie.

W sprawie delegacji Ligi narodów Taryba urządziła w Kownie na cześć p. Chardigny bankiet. Przyjęcie miało charakter bardzo serdeczny, tem serdeczniejszy, że p. Chardigny spotkał wśród zaproszonych osób **b. oficerów armji carskiej,** kolegów i przyjaciół Litwinów z czasów, kiedy p. Chardigny był attaché w sztabie wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza. P. Chardigny, który, jak zapewniają w kołach politycznych, **jest zwolennikiem sojuszu polsko-rosyjskiego,** jest zdania podobno, że rozwiązanie kwestji litewskiej leży między **Polską a jenerałem Wranglem.** Głos jenerała **Wrangla** byłby bardzo wpływowy (miał dawać do zrozumienia p. Chardigny) przy decydowaniu sprawy, do kogo ma Wilno należeć: do Polski, czy do Rosji.

Anglja a Wilno.

Warszawa, 19 października (Tel. wł.) Wedle nadeszłych tu wiadomości **Anglja początkowo traktowała sprawę zajęcia Wilna bardzo tragicznie,** a nawet przedstawiła w Paryżu propozycję, by posłowie państw sprzymierzonych opuścili Warszawę.

ZMIANA W OPINJI ANGLJI.

»East Express« donosi z Londynu 16 b. m.

Według wiadomości ze źródła kompetentnego, w stanowisku rządu angielskiego w zakresie kwestji polsko litewskiej zarysowuje się **pomyślna dla Polski zmiana.** Rząd angielski uznaje zasługi obecnego rządu polskiego, oraz jego umiarkowanie, to też pragnie oszczędzić rządowi polskiemu **nowych trudności.** Rząd polski cieszy się **zaufaniem rządów sprzymierzonych.**

Zajęcie Wilna przez oddziały, które się wyłamały z posłuszeństwa władzom, mogłoby postawić rząd polski w trudnej sytuacji. **Sprawa Litwy nie jest jeszcze rozstrzygnięta.** Rząd Litwy samodzielny jest uznany dotychczas tylko »de facto«, nie stanowi więc jeszcze jednostki prawnej w sensie międzynarodowym. Rząd angielski gotów jest pozostawić sprawę Wilna **późniejszemu uregulowaniu za wspólnem porozumieniem.** Obecnie rząd angielski posiada specjalne przyczyny, dla których **rozumie dobrze trudną sytuację rządu polskiego w stosunku do sprawy Wilna,** albowiem sam znalazł się kiedyś w sytuacji podobnej w stosunku do ochotników w Ulsterze. Ówczas dowódca armji angielskiej w Ulsterze podał się do dymisji i zawiadomił rząd angielski, że woli nawet połączyć się z ochotnikami ulsterskimi, którzy stali na straży interesów Anglji, niż działać przeciwko tym ochotnikom..

Litwa mobilizuje.

Warszawa, 19 października (Tel. wł.) Z Grodna donoszą: Wedle otrzymanych tu wiadomości z Kowna, **rząd litewski ogłosił mobilizację mężczyzn do 45 roku życia.**

Komunikat jen. Żeligowskiego.

Warszawa, 19 października (PAT). Komunikat sztabowy obrony krajowej Środkowej Litwy z dnia 16 bm.: W ciągu dnia ubiegłego **nieprzyjaciel po silnem przygotowaniu ogniowem kilkakrotnie przechodził do ataku.** Główne uderzenia skierowane były na miasto Kykonty, gdzie atak ponawiany był z wielką zaciekłością. Wszystkie ataki odparto.

Bobicki, pułkownik i szef sztabu.

Warszawa, 19 października (PAT). Dowództwo grupy kresów Bieniakonie komunikuje: **U oficera litewskiego,** wziętego do niewoli w walkach o Wilno, znaleziono **meldunek wywiadowczy z dnia 4 października, w którym** między innemi donosi swojemu dowództwu, **że** pomiędzy żołnierzami, będącymi na froncie, prowadzi się **intensywną propagandę.** Propagandą zajmują się głównie oficerowie i urlopowani żołnierze, pochodzący z Litwy. Propa-

ganda ta miała na celu przeszkodzenie zajęcia Litwy przez bolszewików. Powyższy meldunek najlepiej charakteryzuje powody, które skłoniły wojska, pochodzące z Litwy, do samodzielnej akcji.

Warszawa, 19 października (PAT). Dowództwo grupy kresów Bieniakonie komunikuje: Rosyjska gazeta »Wileński Kurjer« podkreśla zarządzenia rządu co do utrzymania spokoju i porządku w mieście i kraju. Zarządzenia dają już rezultaty pozytywne i odbiły się pomyślnie na ożywionem tętnie życia gospodarczego.

Warszawa, 19 października (PAT). Dowództwo grupy kresów Bieniakonie komunikuje: Epidemja cholery, która panowała w Wilnie, wygasła zupełnie w ciągu ostatnich tygodni.

Przesilenie rządowe na Litwie?

Warszawa, 19 października (PAT). Dowództwo grupy kresów podaje: Według wiadomości, otrzymanych z Kowna, nastąpił upadek gabinetu Grinlusa, spowodowany niedostateczną energją i niezdecydowaniem jego stanowiska wobec wypadków wileńskich. Na prezydenta nowego gabinetu upatrzono Slezewicza, bardzo wrogo usposobionego dla Polaków. Inna wersja tłumaczy przewrót zmniejszeniem autorytetu delegacji, w skład której wchodzi Slezewicz, a która ma na celu pozyskanie Europy środkowej i państw koalicyjnych dla Litwy.

Warszawa, 19 października (PAT). Dowództwo grupy kresów Bieniakonie komunikuje: »Wileński Kurjer« dowiaduje się z Kowna, że wytworzyły się tam znaczne nieporozumienia w kołach politycznych w stronnictwie chrześcijańsko-demokratycznem. W Sejmie nastąpił rozłam. Część przeszła do opozycji, zarzucając rządowi słabość i niezdecydowanie w sprawie Wilna. Inna część wzmocniła swoje stanowisko wrogie wobec polskości.

Komunikaty wojenne.

Warszawa, 19 października (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 17 bm.:

Na północnym wschodzie wojska nasze w dalszym ciągu posuwają się, w myśl układu rozejmowego, osiągając granicę łotewską. Nieprzyjaciel, zniechęcony dotkliwemi stratami, jakie poniósł w ciągu dni ostatnich, nie stawia silniejszego oporu.

Naczelne dowództwo polskie świetne prasie bojowe północnej grupy jazdy pod dowództwem generała Strzemińskiego podpułkownika Nieniewskiego, która w dniach od 11 do 14 bm. wśród nieustannych walk przebyła przestrzeń blisko 200 klm. W bitwie pod Radoszkowiczami, Iliją, Krzywiczami i Dolzinowem, grupa ta dokonała rozbicia trzeciej dywizji sowieckiej, zabierając 1.500 jeńców, w tem 40 oficerów, sztandary, tabory, dwa działa, 30 karabinów maszynowych i 3.000 karabinów ręcznych.

W rejonie Mińska oddziały nasze wycofują się na linję rozejmową. Czołowy oddział 50 p. p., który pod dowództwem pułkownika Paszkiewicza wtargnął przedmieście do miasta, zdobył tam [illegible] karabinów maszynowych.

Na Polesiu obsadziliśmy Domanów, Żydkowice i Pierorów. Pod Zwiahlem oddziały nasze odparły atak nieprzyjaciela, który skoncentrował w tym rejonie znaczniejsze siły. Oddziały nieprzyjacielskie zostały rozbite i zajęły przez nas Ostropol. Miasto uległo zupełnemu zniszczeniu. Ludność żydowska została wymordowana przez bolszewików.

Warszawa, 19 października (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z 18-go bm.:

Oddziały nasze znajdują się w toku obsadzenia linji rozejmowej.

Na Wołyniu i Podolu, odrzuciwszy nieprzyjaciela, który usiłował rozszerzyć stan swego posiadania, [illegible] Miropol, Lubar, Teraspol i Nowo[illegible].

Naczelne dowództwo wojsk polskich.
Sztab jeneralny.

ODWRÓT ARMJI BOLSZEWICKIEJ.

Korespondent »Orient« donosi pod datą 15 b. m. z Kamieńca Podolskiego i Równego:

Pod wrażeniem naszych [illegible] klęskach na Wołyniu, armja bolszewicka cofnęła się aż do Białej Cerkwi i dopiero, otrzymawszy wiadomość o zatrzymaniu się naszych wojsk nad Sluczą, przyszła do siebie. Luźne wataży bolszewickie zaczęły posuwać się pod Żytomierz, opuszczony zupełnie przez bolszewików, a następnie pod Rohaczew i Zwiahel. Ludność tych miejscowości wrogo przyjęła wojsk polskich. Wybuchły wszędzie pogromy.

Na wiadomość o zawieszeniu broni, a także o klęsce, poniesionej pod Włodzimierzem Wołyńskim i Kowlem, wojska bolszewickie zarządziły na własną rękę demobilizacje. Przykład dały oddziały Budiennego. Kozacy rabowali okolice i z łupem uciekali za Don, wybierając ciche bezdroża, albo też [illegible] pod granicą ze strony kolejowe. Powtórzyło się [illegible] z 1917 roku. Żołnierze sprzedawali karabiny, broń i rynsztunek ludności, lub też zamieniali je na żywność.

POSTĘPY ARMJI UKRAIŃSKIEJ.

Wiedeń, 19 października (PAT). Ukraińskie Biuro prasowe donosi ze Stanisławowa pod datą 15 b. m.:

Mimo krwawych walk, nie mogli bolszewicy złamać linji ukraińskich. Nowokonstantynów, który przemijająco dostał się w ręce bolszewików, został ponownie zdobyty. Pod Żmerynką wykolejamy bolszewikom pociąg pancerny i zaszczyliśmy go. Nieprzyjacielskie oddziały konnicy, które zaatakowały nasze pozycje na lewym brzegu Bugu, zostały odparte. Zabraliśmy pięć karabinów maszynowych i 80 jeńców. Nieprzyjaciel wznowił swoje ataki na południowem skrzydle frontu ukraińskiego. Linja kolejowa Mohylew Podolski-Żmerynka i nasze pozycje na wschód od niej pozostają pod nieustannym ogniem artylerji bolszewickiej.

Na froncie Wrangla.

Lyon, 18 października (PAT). Według depesz z Konstantynopola ofensywa Wrangla rozwija się pomyślnie. Wojska jego zajęły Nikopol i wzięły [illegible] tysięcy jeńców, 8 dział, 6 automobilów pancernych. Na północny zachód od półwyspu Taurydzkiego odniosły wojska te znaczne zwycięstwo, rozbijając 9 i 4 dywizję sowiecką oraz 2 dywizję marynarzy czerwonych i zabrały 12 dział.

Osobliwe pogłoski paryskie.

Warszawa, 19 października (Tel. własny). Wszystkie niemal dzienniki paryskie doniosły bądź to w formie pogłoski, bądź to w formie kategorycznej informacji, że **Naczelnik państwa Piłsudski podał się do dymisji w związku ze sprawą Wilna.**

»Le Temps« notując tę wiadomość, dodaje, że **był to tylko zamiar**, od którego jednak Naczelnik państwa odstąpił. — Równocześnie »Temps« wyraża z tego powodu **zadowolenie, gdyż ze względu na popularność Naczelnika państwa ustąpienie jego w chwili obecnej byłoby źródłem tylko nowych zamieszek.**

»Kurjer Polski«, pisząc o tych informacjach, dodaje od siebie, że **wiadomości te pozbawione są zupełnej podstawy**, a jednocześnie zaznacza z zadowoleniem, że największy dziennik francuski wypowiedział przytem uwagę, odpowiadającą istotnemu stanowi rzeczy w Polsce. **Piastowanie godności Naczelnika państwa przez Józefa Piłsudskiego jest dla Polski czynnikiem równowagi w kraju, a zaufania na zewnątrz.**

Sprawa Gdańska dzisiaj na Radzie ambasadorów.

Warszawa, 19 października (Tel. wł.) Sprawa **konwencji gdańskiej rozpatrywana będzie przez Radę ambasadorów w dniu 19 bm.**

Delegat rządu polskiego **p. Paderewski wbrew doniesieniom Pol. Ag. Tel. pozostaje w dalszym ciągu w Paryżu.**

Wybory w Wiedniu.

Wiedeń, 19 października (PAT). Dzienniki wieczorne konstatują, że wczorajsze wybory przyniosły świetne zwycięstwo partji chrześcijańsko-socjalnej, która wejdzie do nowej Izby w sile **84 do 86 osób**. Socjalni demokraci utracili mandaty nietylko w Wiedniu, ale także na prowincji. Przypuszczalnie będą oni rozporządzali **62 do 64 mandatów**. Dotkliwą porażkę ponieśli także wszechniemcy; uzyskali oni tylko 21 mandatów. Przygniatającą klęskę zadały wybory również komunistom. Nie uzyskali oni ani jednego mandatu i zdołali skupić dla swoich mandatów w całem państwie zaledwie 14.000 głosów. Nowa Izba zbierze się dnia 11 listopada. Wedle nowo uchwalonej konstytucji będzie wybrany prezydent związku przez radę Izby, a mianowicie przez Zgromadzenie narodowe i przez Radę związkową, instytucję odpowiadającą poniekąd senatowi, wybieraną przez Sejm krajowy. **Stanowisko prezydenta związkowego przypadnie partji chrześcijańsko-socjalnej jako najsilniejszej w Radzie narodowej.**

Zapowiedź represji przeciw Niemcom

Warszawa, 19 października (PAT). Główną wytyczną polskiej polityki zagranicznej jest dążenie do **polubownego uregulowania wszystkich sporów z sąsiadami.** Dążenie to znalazło wyraz w sprawie preliminarjów w Rydze, w układach z Czechami, oraz w pertraktacjach polsko-niemieckich, odbywających się obecnie w Paryżu. Rząd polski z tem większem ubolewaniem musi stwierdzić, że **ucisk i szykany**, na które narażona jest ludność polska byłych obszarów plebiscytowych Prus, oraz Nadrenji i Westfalji, wywołał **szkodliwe spory narodowościowe w byłym zaborze pruskim.** Władze niemieckie w Prusach Wschodnich wydalają znaczną ilość zamieszkałych tam oddawna Polaków, mimo interwencji i ze strony polskiego konsula w Królewcu. Taki sposób postępowania nietylko sprzeciwia się zwyczajom międzynarodowym, ale stoi w wyraźnej sprzeczności z 277 artykułem traktatu wersalskiego. Konsulat polski w Królewcu stwierdził wobec prezydenta kraju, że w razie dalszych wydalań Polaków **taka sama liczba pruskich obywateli, zamieszkałych w byłym zaborze pruskim, otrzyma rozkaz opuszczenia kraju.** Ministerstwo byłej dzielnicy pruskiej **przygotowało już odpowiednią listę.** Rząd polski będzie musiał chwycić się tego stanowczego środka.

Londyn, 18 października (PAT). »Evening Standard« dowiaduje się, że wkrótce odbędzie się konferencja wszystkich trzech rządów łącznie ze szefami rządu niemieckiego, austrjackiego i bułgarskiego.

Mała ententa.

Londyn, 19 października. (PAT). (Biuro kor.). W rozmowie ze sprawozdawcą »Morning Post« wyraził Take Jonescu nadzieję, że **Grecja i Polska przyłącza się wkrótce do małej ententy** i że przyjdzie także dzień, w którym również przystąpią do niej Austrja, Bułgarja i Węgry.

Londyn, 19 października. (PAT). (Reuter). »Times« pisze: Mała ententa powstała wskutek potrzeb handlowych krajów naddunajskich i stanowi **pożyteczny** równoważnik do polityki »splendid isolation«, która była wynikiem nowo obudzonego poczucia narodowego poszczególnych państw na kontynencie. Należy się spodziewać, że dojście **do przyjaznego porozumienia politycznego** będzie początkiem układu gospodarczego i handlowo-politycznego, który umożliwi korzystanie z drogi dunajowej.

Paryż, 19 października. (PAT). (Biuro kor.). Dr B e n e s z oświadczył wobec współpracownika »Chicago Tribune«, że **mała ententa** była **konieczna**, ponieważ Liga narodów nie daje jeszcze pełnej gwarancji. W Europie środkowej panuje jeszcze ciągle chaos i grozi jeszcze ciągle **wojna na wielu frontach.** Czechosłowacja i Rumunja są zgodne z tem, że powrót Habsburgów na tron węgierski narusza traktat pokojowy i może być przyczyną nowej wojny. Nie jest prawdą, by Francja popierała dynastję habsburską. Węgry ciągle jeszcze myślą o tem, by odzyskać swoje stare granice, a Francja nigdy nie poprze tego rodzaju polityki. Przeciwnie, byłoby to **największem szaleństwem.** Węgry zrozumieją to prędzej lub później.

Berno morawskie, 19 października (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi: »Lidove Noviny« piszą, że minister spraw zagranicznych Benesz zawiadomił rząd węgierski, iż **republika czecho-słowacka nie dopuści pod żadnym warunkiem do wprowadzenia Habsburgów z powrotem na Węgry.**

Budapeszt, 18 października (Węg. B. kor.) Z okazji odsłonięcia pomnika w Białogrodzie wygłosił mowę naczelnik Horthy, który powiedział między innemi: W ostatnich czasach dało się zauważyć coraz częściej dążenie wysunięcia osoby króla na pierwszy plan. My wszyscy chcielibyśmy, ażeby korona św. Szczepana zajaśniała starym blaskiem. Na razie muszą być przedtem załatwione wielkie zadania zewnętrzno-polityczne i przeprowadzona konsolidacja. Kto wysuwa kwestję króla przedwcześnie, ten dziś na szkodę narodu. Wiemy dobrze, że są ludzie, którzy się nie powodują wiernością tradycji, lecz celami egoistycznemi. Wielu z nich wysuwa kwestję króla w złej woli, aby opóźnić proces uzdrowienia narodu. Są nawet tacy ludzie, którzy pracują oszczerstwami i podejrzeniami co do mej osoby, zarzucając mi, że chciałbym sięgnąć po władzę królewską.

Po plebiscycie w Karyntji.

Wiedeń, 19 października. (PAT). Urzędowo donoszą: Reprezentant austrjacki w Belgradzie, radca legacyjny, Hoffinger, przedstawił wczoraj jugosłowiańskiemu ministrowi spraw zagranicznych, drowi Trumbiczowi, protest przeciwko wojskowemu obsadzeniu terenu plebiscytowego w Karyntji przez Jugosłowian. Dr Trumbicz oświadczył, że **nie przyjmie** protestu austrjackiego, ponieważ, jego zdaniem, Jugosławja może pertraktować tylko z komisją plebiscytową i z konferencją ambasadorów. Wkońcu zaznaczył minister, że rząd jugosłowiański **nie zejdzie z gruntu legalnego.**

Paryż, 19 października (PAT). Radjo. **Rada ambasadorów postanowiła zażądać kategorycznie od Jugosławji opróżnienia karyntyjskiego obszaru plebiscytowego.**

Strajk górników w Anglji.

Londyn, 19 października. (PAT). (Reuter). W wielu kopalniach **rozpoczął się już strajk górników.** Rząd i przedsiębiorcy nie podjęli żadnej **próby** celem rozpoczęcia nowych rokowań, również Związek trzech stowarzyszeń zawodowych nie zwołał nowego zgromadzenia. Liczba strajkujących **przekracza miljon.** — Skutkiem strajku musiano wstrzymać **ruch w wielu fabrykach.** W dystrykcie Teesende pozostaje bez pracy 21 tysięcy metalowców z powodu zamknięcia wielkich fabryk metalurgicznych.

Paryż, 18 października (Havas). Z Londynu donoszą: Strajk górników rozwija się w całej pełni i obejmuje miljon górników. **Lloyd George wydał manifest do narodu**, w którym go wzywa, ażeby odpowiedział na gwałtowne środki górników zorganizowanym oporom całego narodu. Lloyd George nie wątpi, że strajk upadnie.

Lyon, 18 października (PAT). Z Londynu nadchodzą wiadomości, że **ochotnicy ze wszystkich warstw społeczeństwa zgłaszają się do biur werbunkowych ministerjalnych**, ofiarowując swą pracę lub swoje automobile dla zabezpieczenia transportów żywności oraz wszelkiej pomocy.

KRONIKA.

Kraków, 19 października.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 19 PAŹDZIERNIKA: Przeważnie pogodnie, silniejsze przymrozki, wiatry północne.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 18 bm.:

Miejscow.	Temper. max.	Temper. min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	6	0	północny	półpochmurno
Zakopane	4	0	północny	półpochmurno
Warszawa	7	3	półn.-zachodni	pochmurno
Poznań	8	5	północny	półpochmurno
Gdańsk	7	2	północny	pochmurno

Uwagi: W Zakopanem wczoraj w nocy padał śnieg, a w górach na wysokości od 1200 m. leży śnieg.

Rozkład ciśnień: Wysokie ciśnienie nad Skandynawją i północnemi Niemcami. Drugorzędna depresja nad Europą.

STRAJK MANIFESTACYJNY W KRAKOWIE. — Wczoraj z powodu strajku przeciw senatowi, o którego losach zadecydować ma Sejm we środę, w Krakowie, podobnie jak i w całej Polsce wstrzymali się robotnicy od pracy. W Krakowie zamknięte były wszystkie sklepy, stanęły warsztaty i fabryki, oprócz instytucyj użyteczności publicznej. Nie kursowały przez cały dzień tramwaje miejskie i dorożki. Po godz. 10 przed południem zebrali się robotnicy pod pomnikiem Mickiewicza, gdzie referował sprawę strajku i jego znaczenia jako protest przeciw senatowi poseł Czapiński, nadto wygłoszono szereg mów. Między innymi jako reprezentant Bundu krakowskiego przemawiał dr Bross. Następnie ruszył pochód demonstracyjny ze sztandarami i emblematami „Precz z senatem", „Żądamy jednoizbowości" itd., pod pomnik Jagiełły, gdzie po przemówieniu jeszcze kilku mówców i po odśpiewaniu pieśni rozeszli się wszyscy spokojnie do domu.

Kolej i poczta przez cały dzień funkcjonowały normalnie. Wieczorem o godz. 7 strajk się skończył.

Z KRAK. KOMITETU OBRONY PAŃSTWA. Prezydjum Komitetu Obrony państwa w Krakowie wysłało telegram gratulacyjny z okazji zawarcia rozejmu do Naczelnika państwa i prezydium Rady ministrów.

Towarzystwu opieki nad ofiarami wojen kresowych na cele opieki nad dziećmi tych ofiar uchwalono wypłacić 80.000 mk. Także uchwalono przyjść z inicjatywą w sprawie zagospodarowania kresów i przyjść z pomocą powracającym na kresy uchodźcom. W sprawie dalszej działalności komitetu, względnie jego likwidacji, powzięto szereg uchwał. W szczególności uchwalono zażądać od poszczególnych sekcyj szczegółowych sprawozdań. Osobno wybrana komisja rewizyjna w wydziale skarbowym przeprowadza szczegółowe szkontra poszczególnych szesnastu wydziałów K. O. P.

Co do wydziału oświatowego, pomocy dla chorego żołnierza (Czerwonego Krzyża) i pomocy dla zdrowego żołnierza, to wobec tego, że te trzy wydziały są organami wielkich, odrębnych stowarzyszeń, sprawozdanie tych wydziałów będzie objęte ogólnem sprawozdaniem tych towarzystw, które niewątpliwie zwołają osobne walne zgromadzenie.

POSIEDZENIE KOMISJI APROWIZACYJNEJ. W sali konferencyjnej magistratu odbyło się posiedzenie komisji aprowizacyjnej pod przewodnictwem wiceprz. Rolle'go. St. radca mag. Sawiński przedstawił sprawę uregulowania obrotu zbożem pozakontyngentowem i przetworami oraz przedłożył szereg wniosków co do sposobu wykonania powyższego rozporządzenia w obrębie miasta Krakowa. Po przeprowadzonej dyskusji komisja uchwaliła, iż nie należy z góry ustanawiać liczby kupców hurtownych, którzy mają uzyskać zezwolenia na zakupno zboża pozakontyngentowego i jego przetworów; rozpatrzenie zaś poszczególnych podań na takie zezwolenia przydzielone subkomitetowi, wybranemu z pośród członków komisji aprowizacyjnej. Hurtownicy mogą sprzedawać zboże nadkontyngentowe i przetwory tylko tym detalistom, którzy się wykażą osobną legitymacją magistratu do zakupna i sprzedaży tych artykułów. — Uchwalono dalej zezwalać na wypiek pieczywa pozakontyngentowego tylko tym piekarzom, którzy się zobowiążą sprzedawać to pieczywo przedewszystkiem we własnych lokalach sprzedaży. W sklepach detalicznych wolno będzie sprzedawać tylko taki chleb nadkontyngentowy, który będzie opatrzony firmą piekarni i cenę za określoną wagę bochenka w 12 godzin po wypieczeniu.

W dalszym ciągu przystąpiono do sprawy nowych cen mięsa. Radca mag. dr Closmann przedstawił nowy cennik na mięso i wyroby masarskie, skalkulowane przez komisję dla spraw mięsnych na podstawie pojedynczego badania cen żywego towaru na targowicy miejskiej. Po obszernej dyskusji komisja powierzyła sprawę podwyżki cen mięsa, wędlin i tłuszczów do ponownego rozpatrzenia komitetowi dla spraw mięsnych, do którego wybrano dodatkowo rn. Wajdę, jako fachowca. Komitet ma przedstawić wnioski, zmierzające do poprawy zaopatrzenia miasta w mięso i tłuszcze.

Z KOMISJI ARCHIWALNEJ. Onegdaj odbyło się posiedzenie krakowskiej komisji archiwalnej pod przewodnictwem rektora dra Fiericha. Przewodniczący poświęcił wspomnienie pamięci zmarłego członka komisji radcy Hałatkiewicza. Zmarły od r. 1908 w pracach komisji brał bardzo gorliwy udział, zajmując się sprawami archiwum z zamiłowaniem. Następnie przew. powitał nowych członków komisji, wybranych z grona rady m.: ks. dra Caputę, rektora dra Kostaneckiego, dra Szarskiego i rektora dra Zolla. Z porządku dziennego komisja przyjęła z uznaniem do wiadomości sprawozdanie z czynności archiwum za czas od 1 lipca 1918 do 31 grudnia 1919, przedłożone przez dyrektora archiwum Chmiela. Wkońcu przyjęto budżet archiwum na r. 1921 oraz obradowano nad wydawnictwami naukowemi i wydaniem katalogu archiwum.

OBRADY LEWICY P. S. L. W KRAKOWIE. Otrzymujemy następujący komunikat: W dniu 17 bm. obradowała w Krakowie Rada naczelna lewicy P. S. L. przy udziale około 500 delegatów i mężów zaufania z Małopolski i Kongresówki. Nadto przybyli delegaci organizacyj ludowców ze Stanów Zjednoczonych. Przewodniczył obradom b. minister robót publicznych Pruchnik. Referaty polityczne wygłosili posłowie: Stapiński, dr Putek, Hipolit Śliwiński i redaktor Sanojca. W dyskusji zabierało głos kilkudziesięciu przedstawicieli powiatowych organizacyj stronnictwa. W obradach wziął udział nowy poseł z Rzeszowskiego prof. Tomaszewski, który wchodzi do Sejmu w miejsce zmarłego posła Piastowca, Świrada. Uchwalono szereg rezolucyj o charakterze politycznym i społecznym. W szczególności w sprawie konstytucji oświadczono się za **Sejmem jednoizbowym**, referendum itd. Dyskutowano nad sprawą rozdziału kościoła od państwa, uchwalono przesłać Naczelnikowi państwa wyrazy czci i hołdu za obronę ojczyzny. Wyrażono ubolewanie z powodu zwlekania z wykonaniem reformy rolnej. Klubowi posłów lewicy P. S. L. wyrażono votum zaufania i podziękowano za stanowisko w Sejmie. Obrady zakończono wyborem głównego Komitetu wyborczego, który uzyskał mandat przeprowadzenia wyborów sejmowych po myśli stronnictwa.

REGULACJA PŁAC NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ ŚREDNICH. Nauczycielstwo szkół średnich w Małopolsce, zgnębione ciężkiemi warunkami ekonomicznemi, niepokoi się opóźniającem się wykonaniem ustawy o regulacji płac. Ze sfer miarodajnych informują nas, że rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy, opracowane przez ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego uzyskało obecnie zgodę ministerstwa skarbu i w najbliższych dniach będzie ogłoszone i na tej podstawie uregulowane pobory będą wypłacone.

WALKA Z LICHWĄ. Krakowski urząd walki z lichwą skonfiskował piekarzowi Gemin̈derowi w Podgórzu, 800 bułek, ponieważ nie miały one przepisanej wagi i były wypiekane z ciemnej mąki. Bułki sprzedano publiczności.

Skonfiskowano w sklepie M. Augustyna przy ul. Szewskiej, pewną ilość kiełbasy, sprzedawanej po 150 mk. za kilo.

Z TEATRU „NOWOŚCI". Najpiękniejsza operetka obecnego sezonu o przepięknej muzyce Gilberta ukaże się dziś w teatrze „Nowości" jako premjera. Dyryguje kapelm. Z. Wiehler. „Dama w gronostajach" powtórzoną zostanie we środę, czwartek, piątek i sobotę.

OTWARCIE DOMU OFICERSKIEGO W KRAKOWIE. W niedzielę o godz. 7 wieczorem w sali strzeleckiej odbyło się otwarcie domu oficerskiego. Dom ten urządziło Tow. Y. M. C. A. w chwili, gdy wskutek inwazji bolszewickiej miała przybyć do Krakowa tak znaczna ilość oficerów, że kasyno oficerskie byłoby dla nich za szczupłe. W celu urządzenia domu dla oficerów uzyskano od Tow. strzeleckiego na czas do końca kwietnia 1921 r. oddanie sali strzeleckiej, w której po zainstalowaniu światła elektrycznego urządzono bardzo miły salon dla zebrań towarzyskich oficerów i ich rodzin.

Na otwarcie domu oficerskiego przybyło liczne grono osób cywilnych i wojskowych. Przybyli prawie wszyscy jenerałowie, dow. D. O. G. jen. Symon, dow. miasta jen. Stiller, nadto oficerowie z misji francuskiej, grono pań z rodzin oficerskich, członkowie Białego i Czerwonego Krzyża, prezydent m. Federowicz, wiceprez. Rolle, starosta Kowalikowski, rektor Estreicher, prof. Szajnocha i inni. Honory domu pełnili Amerykanie i Amerykanki z Y. M. C. A. i Y. W. C. A. z prezesem Oberholzerem i jego małżonką. Przemawiali prof. Kallenbachowa, delegat Y. M. C. A. i reprezentant misji francuskiej. Muzyka odegrała kolejno hymny narodowe polski, francuski i amerykański. Zebrani przy stolikach, ozdobionych kwiatami, spędzili czas wśród miłej pogadanki, spożywając posiłek, podawany przez panie z Y. M. C. A.

Godz. 11 w nocy, według regulaminu ma być chwilą zamknięcia zebrań towarzyskich w domu oficerskim.

Z ROZPRAWY PRZECIWKO „ZIELONEJ BRYGADZIE". Wczoraj w sądzie okręgowym karnym odbyła się dalsza rozprawa przeciwko „zielonej brygadzie". Przesłuchano kilku nowych świadków dowodowych. Wedle zeznań dotychczas przesłuchanych świadków, oskarżeni rzeczywiście brali udział w większej części zarzucanych im napadów rabunkowych, natomiast tłumaczenie się ich, że napadów dopuścili się w stanie nietrzeźwym, okazało się nieprawdziwe. Poprzedniego dnia dr Przygrodzki postawił wniosek przesłuchania świadków odwodowych, na co wczoraj zgodził się trybunał. W ten sposób po przesłuchaniu jeszcze czterech świadków będzie dzisiaj zamknięte przesłuchanie dowodowe. Rozprawa prawdopodobnie zakończy się jutro.

NAPAD FURJATA. Wczoraj po południu przed dworcem krakowskim jakiś żołnierz dostał napadu szału i rzucił się na przechodzących obok ludzi. Zawezwane pogotowie zdołało go ubezwładnić i przewiozło w karetce do szpitala.

NIEFORTUNNY POMYSŁ. Onegdaj krakowski urząd walki z lichwą przeprowadzał rewizję w sklepie Józefy Hebenstreitowej. Podczas rewizji Hebenstreitowa wyszła z pokoju, pod pozorem zawołania swojego męża i momentalnie zamknęła za sobą drzwi na klucz, zamykając w ten sposób w sklepie funkcjonarjusza, który rewizję przeprowadzał. Dopiero na interwencję jednego z przechodniów, który dał znać o tem do urzędu, uwolniono zamkniętego. W następstwie role się zmieniły, gdyż teraz Hebenstreitową zamknięto, ale już nie w sklepie, tylko w areszcie.

CZARNA GIEŁDA W KRAKOWIE działać zaczyna znowu bardzo pracowicie w kierunku wykupywania 5000-nych banknotów marek polskich, celem wywozenia ich do Wiednia, ponieważ marka polska idzie zagranicą w górę. Wykupują oni banknoty opiewające na większe kwoty, gdyż dadzą się one łatwiej przewieźć przez granicę.

WŁAMANIE DO SKLEPU JUBILERSKIEGO. W nocy z soboty na niedzielę włamali się nieznani sprawcy do winiarni Zuckera przy ul. Lwowskiej 1 w Podgórzu i tu wybiwszy otwór w murze, weszli do sklepu jubilera Schuldenfreia, gdzie skradli znaczną ilość rozmaitych przedmiotów z biżuterji, wartości 80.000 mk. Prócz tego skradli Zuckerowi zarzutkę wartości 3000 mk. Nazajutrz aresztowała policja jako sprawcę tej kradzieży M. Balperna, lat 28, z Tarnopola oraz Gustę Hauswirth, jako wspólniczkę, której mąż, prawdopodobnie też biorący udział w kradzieży, podczas rewizji zbiegł. W mieszkaniu znaleziono prawie wszystkie skradzione przedmioty.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Policja krakowska aresztowała A. Kozaka, lat 48, w kościele Marjackim, w chwili, gdy ze skarbonki wyciągał pieniądze.

Aresztowano Antoninę Bronicrową, która M. Ptakowej skradła różne rzeczy z garderoby, wartości kilku tysięcy marek.

Wczoraj nieznani sprawcy włamali się do mieszkania R. Godulanki, ul. Pędzichów 2 i skradli jej garderobę wartości 5000 mk.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

Z POWODU PODPISANIA WSTĘPNEJ UGODY POKOJOWEJ odbyło się w kościele ewangelickim w niedzielę nabożeństwo dziękczynne.

ZEBRANIE KRAKOWSKIEGO KOŁA TOWARZYSTWA HISTORYCZNEGO odbędzie się we czwartek 21 października o godz. 6 wieczorem w sali seminarjum archeologicznego (Biblioteka Jagiellońska, parter). Porządek dzienny: 1) Prof. Wł. Semkowicz: Rola polityczna rodów rycerskich w Polsce XII wieku. 2) Prof. W. Konopczyński: Tajemnica Michała Paca, marszałka Jeneralności Barskiej.

ODCZYT O KATEDRACH POLSKICH dra Furmankiewicza odbędzie się 21 bm. o godz. 7 wieczór w sali Muzeum przemysłowego (Smoleńska 9).

STRATY WOJENNE. Komisarjat Małopolski głównego urzędu likwidacyjnego podaje do wiadomości, że miejscowe komisje szacunkowe dla ustalenia i ocenienia strat wojennych z czasu wojny światowej i polsko-ukraińskiej zostały upoważnione do przyjmowania zgłoszeń strat wojennych po dzień 31 grudnia br. włącznie.

PAŃSTWOWE SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIE MĘSKIE w Tarnopolu rozpoczyna naukę szkolną dnia 20 października br.

Z kraju i ze świata.

STRAJK PRZECIW SENATOWI W WARSZAWIE. Z Warszawy tel. nam: Z powodu jednodniowego strajku z rana wyszły tylko następujące pisma: „Gazeta Poranna", „Kurjer Warszawski" i „Gazeta Poniedziałkowa". Mimo strajku elektrownia i wodociągi, jak było w programie — funkcjonowały. Tylko tramwaje, mimo zakończenia strajku o godz. 7 wieczorem nie ruszyły wcale.

Punktem kulminacyjnym wczorajszego strajku demonstracyjnego był wiec na placu Teatralnym. O g. 12 na miejsce zebrania zajechał automobil z mówcami, którzy z niego przemawiali do tłumów. Uchwalono rezolucję przeciw narzucaniu Polsce systemu dwuizbowego. Po wiecu uczestnicy w pochodzie udali się przed gmach Sejmu celem wręczenia marszałkowi uchwalonej rezolucji.

STRAJK PRZECIW SENATOWI WE LWOWIE. Wczoraj przed południem urządziła P. P. S. zgromadzenie ludowe na rynku. Po przemówieniach przyjęto rezolucję, występującą przeciwko senatowi. Po zgromadzeniu odbył się pochód demonstracyjny, który rozwiązał się pod pomnikiem Mickiewicza. Strajk proklamowany na wczoraj przez P. P. S. miał przebieg spokojny.

DRUŻYNA GÓRNOŚLĄSKA W WARSZAWIE. Tel. z Warszawy: W niedzielę w parku Sobieskiego reprezentacja warszawska rozegrała match z reprezentacyjną drużyną Górnego Śląska, bijąc Górnoślązaków w stosunku 2.0. Podczas przerwy przemawiał wiceprezes polskiego komitetu igrzysk olimpijskich p. Garczyński, wręczając Górnoślązakom wieniec z odpowiednim napisem. Górnoślązacy odpowiedzieli gorącemi okrzykami na cześć Warszawy, która zrobiła na nich wielkie wrażenie.

GRZYWNY PRASOWE. Tel. z Warszawy: Komisarjat rządu na miasto Warszawę rozsyła następujący komunikat: Redaktor czasopisma „Gazeta Poranna" Antoni Sadzewicz winny umieszczenia w Nr. 244 wymienionego pisma z dnia 19 września br. artykuł pod tytułem „Nowa niespodzianka", zaś w Nr. 247 z dnia 22 września br. artykułu pod tytułem „Opiekunowie organistów", zawierających krytykę ministerstwa spraw wojskowych z podaniem rozkazu oddziału II sztabu ministerstwa podlega karze marek 10.000 grzywny na zasadzie artykułu VI rozporządzenia z dnia 19 lipca 1920 Rady Obrony Państwa za przekroczenie art. V tego rozporządzenia.

EKSPRESY PARYŻ—PRAGA—WARSZAWA. Począwszy od dnia 23 października z **Paryża, a od** dnia 25 października 1920 z Warszawy **będą pociągi** ekspresowe Paryż—Praga—Warszawa (odjazd z Paryża co wtorek, czwartek i sobotę godz. 17'30) kursowały według zmienionego rozkładu jazdy: **na** linjach polskich w kierunku Paryża do Warszawy Nr 105, 100 z Piotrowic co poniedziałek, **czwartek** i sobotę, zaś z Warszawy do Paryża Nr 3, 107, 108, co poniedziałek, środę i piątek (przyjazd **do Paryża co środę, piątek** i niedziela godz. 10'30).

POŚWIĘCENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO POD RATUSZ W KALISZU. W niedzielę 17 bm. odbyło się w Kaliszu w sposób uroczysty poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę nowego ratusza. Prezydent Kalisza Michalski rozesłał zaproszenia na uroczystość do wszystkich władz oraz przedstawicieli autonomicznych z całej Polski. Niestety delegaci Krakowa nie mogli wziąć udziału w uroczystości, gdyż zaproszenie przyszło za późno. Wobec tego prezydjum miasta musiało ograniczyć się do wysłania depeszy gratulacyjnej.

W sierpniu r. 1914 Niemcy wtargnąwszy do Kalisza spalili 420 domów w śródmieściu, w tem ratusz i teatr miejski. Obecnie Kalisz się odbudowuje. Dotychczas oddano do użytku 38 domów, a jest w robocie 125 budynków, z których 19 będzie w najbliższym czasie wykończonych. Ten piękny przykład szybkiej odbudowy dowodzi wielkiej energji tamtejszych obywateli, którym przesyłamy najserdeczniejsze życzenia rychłej odbudowy całego Kalisza.

Z okazji uroczystego poświęcenia kamienia węgielnego pod nowy ratusz, przybył zaproszony przez prezydjum miasta prezydent ministrów Witos z wiceministrem robót publicznych inż. Dudkiem do Kalisza. Na dworcu kolejowym powitali przybyłych przedstawiciele władz miejscowych. Po uroczystem nabożeństwie prezydent Witos, chcąc naocznie się przekonać o rozmiarach zniszczenia miasta przez Niemców i postępach, jakie czyni odbudowa, piechotą obszedł miasto, zwiedzając przy tej sposobności koszary, szpital św. Trójcy i inne zakłady miejskie. W południe udał się prezydent ministrów wraz z przybyłymi gośćmi na uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy ratusz. Wśród tłumów publiczności, które zalegały plac budowy, przy dźwiękach kapeli wojskowej weszli goście w gronie posłów sejmowych i licznie zebranych delegatów miast okolicznych. Prezydent m. inż. Michalski skreślił dotychczasowe wyniki i projekty na przyszłość, dotyczące odbudowy miasta. Prezydent ministrów wskazał na ruiny Kalisza, jako widoczny znak barbarzyństwa i terroru niemieckiego. Obecnie miasto dzięki inicjatywie czynników miejscowych i poparciu rządu dźwiga się i odbudowuje. Jest ono symbolem odradzającej się Polski, która zrzuciwszy jarzmo najezdźców odradza się i buduje swoją przyszłość. Mowca zakończył gorącym apelem do wytężonej pracy i gorliwości dla dobra i świetności ojczyzny. Niemilknące oklaski zebranej publiczności wskazały, że przemówienie znalazło wdzięczne echo.

ODKRYCIE CENNYCH FRESKÓW W GNIEŹNIE. Tel. z Gniezna: W towarzystwie szefa departamentu p. Wizego, konserwatora p. Fajzderskiego, naczelnika wydziału p. Kędzierskiego i urzędników departamentów sztuki ministerstwa b. dzielnicy pruskiej, przybył minister kultury i sztuki dr Heinrich do Gniezna, celem obejrzenia cennych fresków z połowy XIV wieku, które odkryto w czasie wojny w kościele św. Jana w Gnieźnie. Freski te, odrestaurowane z pietyzmem przez p. Rutkowskiego pod przewodnictwem p. Fajzderskiego, wzbogacają skarbnicę dawnej sztuki polskiej niepomiernie i będą stanowiły przepiękną pierwszą kartę w historji działalności pierwszego polskiego urzędu konserwatorskiego we województwie poznańskiem.

ZJAZD GÓRNIKÓW POLSKICH NA G. ŚLĄSKU. Tel. z Bytomia: Zjazd górników, jaki się odbył w Katowicach 17 bm. miał charakter uroczystości narodowej. Zjawili się bowiem na obrady delegaci górników z Górnego Śląska, z Zagłębia Dąbrowskiego, Nadrenji i Westfalji, nadto delegaci organizacyj Wielkopolski i Kongresówki. Po raz pierwszy też uczestniczyli delegaci rządu i Sejmu polskiego, których na zjazd zaprosili górnicy Górnego Śląska, aby zadokumentować, że stoją duchem i sercem przy Rzeczypospolitej polskiej. Był to zjazd wydziału górników zjednoczenia zawodowego polskiego, które na Górnym Śląsku liczy 100 tysięcy członków, zaś łącznie z wychodźtwem Nadrenji, Westfalji, Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego 180 tysięcy członków. Ogólna liczba członków wynosi na ziemiach polskich i na wychodźtwie ogółem 700 tysięcy członków.

PRZEŚLADOWANIE POLAKÓW W NADRENJI. Tel. z Bytomia: Osoby, przybywające na Górny Śląsk z Westfalji i Nadrenji, stwierdzają zgodnie coraz większe prześladowanie na zachodzie Niemiec, dokony-

wane przeważnie przez tych bojowników niemieckich, którzy operowali przy plebiscycie na Warmji i na Mazurach i urządzali tam systematyczne napady na Polaków. Położenie staje się coraz groźniejsze tak, że mnóstwo robotników postanowiło wrócić do kraju, albo wyemigrować do Francji. Robotnicy tamtejsi oczekują jednak opieki ze strony rządu polskiego przez poczynienie odpowiednich kroków u rządu niemieckiego.

TARNÓW, 15 października. (Położenie aprowizacyjne. — Deputacja u del. Gałeckiego. — Sejmik relacyjny. — Teatr Turskiego). Miasto nasze stanęło przed sytuacją bez wyjścia. Tegoroczne ładne zbiory okazały się niewystarczającemi, skutkiem czego obecnie miasto staje przed katastrofą głodową. Na dobitek wyznaczono kontyngent zbożowy dla wojska bardzo niewłaściwie. Bo np. powiat tarnowski, który przed wojną pod względem zboża był powiatem biernym, ma dostarczyć dla wojska 12 wagonów twardego zboża, podczas, gdy np. powiat dąbrowski, bardzo zasobny, ma dostawić tylko 8 wagonów. Skutek tej gospodarki aprowizacyjnej jest ten, że powiat tarnowski jest ogołocony ze zboża, a miasto nasze, liczące 50.000 mieszkańców, niema literalnie czem się wyżywić i to prawie bezpośrednio po zbiorach. Przypuszczamy, że władze nasze wglądną w rozpaczliwe stosunki aprowizacyjne naszego miasta i pospieszą mu z pomocą.

Wczoraj przybył do naszego miasta na czas bardzo krótki delegat Gałecki. U delegata zjawiła się deputacja miasta, w skład której wszedł cały magistrat, celem przedstawienia mu krytycznej sytuacji finansowej miasta, w której znajduje się nietylko Tarnów, lecz dzielą z nim ten los wszystkie większe miasta małopolskie. P. Gałecki przyjął deputację życzliwie i obiecał spełnić słuszne postulaty miasta.

Przy zapełnionej szczelnie sali Sokoła odbył się przed kilku dniami wiec poselski ks. dr Lubelskiego. Przewodniczył burm. dr Tertil. Ks. poseł Lubelski w dłuższej mowie przedstawił położenie Polski, sprawę Śląska Cieszyńskiego i Górnego, zajęcie Wilna, poczem omówił sprawy wewnętrzne, stan armji, sprawę administracji, aprowizacje itd. Przy omawianiu sprawy konstytucji omówił sprawę dwuizbowości Sejmu, oświadczając się za senatem. W dyskusji zabierali głos pp. ks. Dutkiewicz, Szypuła, Sobański, Mikulski i Ochab. Uchwalono rezolucje w sprawie Śląska Cieszyńskiego, Wilna, przeprowadzenia odpowiednich reform społecznych, poczem uchwalono ks. dr Lubelskiemu votum zaufania.

Teatr Turskiego w objeździe po Małopolsce odwiedził nasze miasto i dał w sali „Sokoła" dwa przedstawienia, na które złożyły się „Modna żonka" i „Miłostki wojskowe" Turskiego. Artyści, jak Turski, Orzelska, Ankwicz i Gruzińska grali bez zarzutu, to też liczna publiczność darzyła ich serdecznemi oklaskami. Teatr Turskiego spełnia misję obywatelską. W miastach małopolskich, w których gościł, urządzał w szpitalach dla żołnierzy bezpłatne przedstawienia, w program których wchodziły monologi i deklamacje o podkładzie patrjotycznym i antybolszewickim. Przedstawienia dla żołnierzy cieszyły się niekłamanem powodzeniem.

WYJAZD LITWINÓW Z WILNA. Z Wilna donoszą 15 bm.: Po zajęciu Wilna wojska jen. Żeligowskiego wysłały stamtąd specjalnym pociągiem 12 ministrów litewskich i około 460 urzędników litewskich wraz z rodzinami. Odtransportowano ich do Kowna. Ministrowie i urzędnicy pozostawali, jak wiadomo, w Wilnie do chwili wejścia wojsk powstańczych pod opieką misji francuskiej.

Jen. Żeligowski otrzymał od przedstawicieli rządów koalicji, akredytowanych przy rządzie litewskim, wyrazy uznania z powodu tego kroku, oraz poprawnego zachowania się wojsk i władz powstańczych. — Przedstawiciele koalicji wyjechali razem z Litwinami do Kowna.

POWRÓT ZAKŁADNIKÓW FRANCUSKICH Z ROSJI. Według informacji z Finlandji, uchodźcy francuscy z Rosji, którzy niedawno przybyli do Teriok, są w drodze do Francji. Władze miejscowe ustanowiły dla niektórych z nich kwarantannę, reszta zaś dnia 13 bm. opuściła Helsingfors na pokładzie parowca „Mira" w kierunku Kopenhagi. W niedzielę rano parowiec „Tornea" opuścił Helsingfors w kierunku na Sztokholm, mając na pokładzie 50 Francuzów, wśród których byli komendant Guilbert Melle, Izabella Cartier i większa część misji wojskowej. Inne statki opuszczą Helsingfors 19, 20 i 21 bm. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zakładnicy francuscy przybędą do Paryża stopniowo w pięciu grupach.

STRAJK W TEATRACH PARYSKICH. Biuro Wolffa donosi: Strajk w Operze wielkiej w Paryżu rozszerzył się na trzy dalsze teatry, które już onegdaj wieczorem nie dawały przedstawienia.

WALKA Z GRUŹLICĄ. Tel. z Paryża: Dnia 17 bm. otwarto w Sorbonie międzynarodowy kongres dla zwalczania gruźlicy.

ZMARLI.

W Zakopanem zmarł śp. prof. dr Błażej Jurkowski, w 65 roku życia. Zmarły, sumienny polonista i gruntowny znawca języków starożytnych, pracował w ostatnich latach we Lwowie. Szkoła polska traci w nim dobrego pracownika i doświadczonego nauczyciela. Cześć Jego pamięci!

Zofja z Hupertów Barwińska, kierowniczka cenionej szkoły muzycznej, żona dra Eugenjusza Barwińskiego, znanego historyka i dyrektora archiwum miejskiego, zmarła we Lwowie.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Wtorek, 19 bm.: „Tragedja Eumenesa".
Środa, 20 bm.: „Tragedja Eumenesa".
Czwartek, 21 bm.: „Nina".

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Wtorek, 19 bm.: „Za dawnych dobrych czasow".
Środa, 20 bm.: „Życie paryskie".
Czwartek, 21 bm.: „Marja Stuart".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Wtorek, 19 bm.: „Klaudjusz".
Środa, 20 bm.: „Klaudjusz".
Czwartek, 21 bm.: „Klaudjusz".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".

Wtorek, 19 bm.: „Dama w gronostajach".
Środa, 20 bm.: „Dama w gronostajach".
Czwartek, 21 bm.: „Dama w gronostajach".

Naczelny wódz do Żołnierzy.

Warszawa, 19 października (PAT). Naczelne dowództwo wojsk polskich nadsyła nam następujący rozkaz Wodza naczelnego:

Żołnierze! Dwa długie lata pierwsze istnienia wolnej Polski spędziliście w ciężkiej pracy i krwawym znoju, kończycie wojnę wspaniałem zwycięstwem, a nieprzyjaciel złamany przez was, zgodził się wreszcie na podpisanie pierwszych i głównych zasad upragnionego pokoju. Żołnierze! Nie naprożno i nie na marne poszedł wasz trud. Polska nowoczesna zawdzięcza swoje istnienie wspaniałym zwycięstwom mocarstw zachodnich nad państwami rozbiorczemi, lecz od pierwszej chwili życia swobodnej Polski wyciągnęło się ku niej mnóstwo pożądliwych rąk, skierowało się mnóstwo wysiłków, by ją utrzymać w stanie bezsiły, by jeśli już istnieje, była ona igraszką w ręku innych, biernem polem dla intryg całego świata. Naród polski porwał się do broni, zrobił olbrzymi wysiłek, tworząc liczną i silną armję. Na barki moje jako naczelnego wodza w rece wasze, jako obrońców Ojczyzny, złożył naród ciężkie zadanie zabezpieczenia bytu Polski, zdobycia dla niej szacunku, dania jej pełni niezależnego rozporządzenia się swoim losem. **Zadanie nasze dobiega końca. Nie było ono łatwem.** Polska zniszczona przez wojnę, nie z jej woli na ziemiach polskich prowadzoną, była biedną. Nieraz żołnierza łzy cisnęły mi się do oczu, gdym widział wśród szeregów wojska, prowadzonego przezemnie, wasze bose pokaleczone stopy, które już przemierzyły niezmierzone przestrzenie, gdym widział biedne łachmany, pokrywające wasze ciało, gdym musiał okrawywać wasze skromne racje żołnierskie i żądać często, byście o głodzie i chłodzie szli do krwawego boju. Praca była ciężka, a że była rzetelna, zaświadcza o tem **tysiące mogił i krzyżów żołnierskich, rozsianych po ziemiach dawnej Rzeczypospolitej od dalekiego Dniepru do rodzinnej Wisły.** Za pracę i wytrwałość, za ofiary i krew, za odwagę i śmiałość, dziękuję wam żołnierze w imieniu całego narodu i ojczyzny naszej. Pokój nie jest jeszcze zawarty we formie skończonej. Żołnierz polski ma go czekać z bronią u nogi cierpliwie i spokojnie, gotów każdej chwili stanąć w obronie owoców swojego zwycięstwa, gdyby nieprzyjaciel miał się cofnąć przed ostatecznem jego utrwaleniem. **Tej cierpliwości i spokoju wymagam od was stanowczo.** Żołnierz, **który** tyle zrobił dla Polski, nie zostanie bez nagrody, wdzięczna ojczyzna nie zapomni o nim. Zdobyte zostały ogromne obszary spustoszone i obrocone przez wojnę światową prawie w pustynię. **Zaproponowałem już rządowi, by część tej zdobytej ziemi została własnością tych, co ją polską zrobili, uznoiwszy ją polską krwią i trudem niezmierzonym.** Ziemia ta, strudzona siewem krwawym wojny, czeka na siew w spokoju, czeka na tych, co miecz na lemiesz zmienią. I chciałbym, byście w tej pracy przyszłej tyleż zwycięstw pokojowych odnieśli, ileście ich mieli w pracy bojowej. Żołnierze! Zrobiliście Polskę mocną, pewną siebie i swobodną, możecie być dumni i zadowoleni ze spełnienia swojego obowiązku. Kraj, co w dwuch latach potrafił wytworzyć takiego żołnierza, jakim wy jesteście, może spokojnie patrzeć w przyszłość. Dziękuję wam raz jeszcze. Rozkaz przeczytać we wszystkich kompanjach, szwadronach, bateriach i instytucjach armji polskiej.

Józef Piłsudski, pierwszy marszałek Polski i Naczelny Wódz.

DODATKI REPREZENTACYJNE DLA CZŁONKÓW RZĄDU.

Warszawa, 19 października (Tel. wł.) W »Dzienniku Ustaw« ogłoszono rozporządzenie **o dodatkach na reprezentacje dla członków rządu.** Prezydent ministrów otrzymać ma 10 tysięcy marek, wiceprezydent 7 tysięcy mk., a każdy z ministrów 5 tysięcy marek.

WARUNKI PRZYJAZDU ŻOŁNIERZY NA GÓRNY ŚLĄSK.

Bytom, 19 października. (PAT). Międzysojusznicza komisja w Opolu ogłasza warunki, dotyczące przyjazdu na Górny Śląsk osób wojskowych **z krajów sąsiednich.** Warunki te są następujące: 1) Wszyscy **niemieccy** wojskowi przy wjeździe na Górny Śląsk muszą nosić ubrania **cywilne i muszą zaopatrzyć się w** dokumenty, wizowane przez francuskiego konsula we Wrocławiu. Przez ubranie cywilne nie należy rozumieć ubrania wojskowego, z którego zdjęto odznaki wojskowe. Przy wyjeździe z Górnego Śląska obowiązuje wiza kontrolora powiatowego. 2) Te same reguły obowiązują w stosunku do osób **wojskowych polskich,** z tą różnicą, że dokumenty urzędowe muszą być wizowane przez konsula francuskiego **w Warszawie** lub **Poznaniu.** 3) Co się tyczy czechosłowackich osób wojskowych, to odnośna umowa między rządami interesowanemi nie została jeszcze zawarta.

BROŃ U NIEMCÓW GÓRNOŚLĄSKICH.

Bytom, 18 października (PAT). Opolskie »Nowiny Codzienne« donoszą: Wojska francuskie wraz z policją plebiscytową urządziły dn. 15 bm. dalsze poszukiwania za bronią i amunicją w miejscowościach Wojtowa, Szczepanowo i Połwsie w powiecie opolskim. Znaleziono wielką ilość karabinów ręcznych, granatów ręcznych, oraz amunicję. Poszukiwania trwały cały dzień i nie są jeszcze ukończone. **Aresztowano wiele osób, należących do niemieckiego związku Heimatstreuer Oberschlesier, przeważnie nauczycielstwa niemieckiego.**

O ROZRUCHY WE WROCŁAWIU.

Warszawa, 19 października (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje:

Sekretarz stanu dla spraw zagranicznych w Berlinie von Haniel oświadczył posłowi polskiemu Szebeko, że przeciw osobom, które dopuściły się ekscesów wobec Polaków, podczas znanych rozruchów antypolskich i antyfrancuskich we Wrocławiu, **wdrożono surowe śledztwo.**

Preliminarja pokojowe rosyjsko-finlandzkie.

Lyon, 17 października (PAT). Preliminarja pokoju między Rosją a Finlandją zawierają uznanie ze strony Rosji niezawisłości i suwerenności Finlandji w granicach wielkiego księstwa. Główne klauzule traktatu postanawiają, że obie strony będą respektować **neutralność Bałtyku** i że Finlandja nie będzie budować ani na wybrzeżach Bałtyku, ani też oceanu Lodowatego żadnych fortyfikacyj, ani też podstaw operacyjnych dla floty. Nie wolno też Finlandji mieć większej floty, jak 15 okrętów, nie wolno jej mieć łodzi podwodnych i samolotów bojowych. **Wyspy w zatoce finlandzkiej będą zneutralizowane i pod gwarancją międzynarodową nie wolno wznosić fortyfikacji na przestrzeni 20 klm. od strony Sisterbach i Inouif.** Przed podpisaniem traktatu złożyła delegacja bolszewicka 4 deklaracje, odnoszące się do amnestji dla uchodźców i ewakuacji przez wojska finlandzkie Repoły i Porajarvi, administracji w ramach związku z Rosją obszarów, zamieszkałych przez Finlandczyków w gubernjach Ołoniec i Archangielsk. Zapewniono także **gwarancję praw narodowościowych dla elementu finlandzkiego w obszarze gubernji petersburskiej.**

Warszawa, 18 października (Tel. wł.) Z Helsingforsu donoszą, że pokój między Finlandją a sowietami podpisany został 14 bm. Na mocy traktatu pokojowego **Karelja otrzymać ma od rządu sowieckiego autonomję polityczną.**

W szerokich kołach finlandzkich panuje rozgoryczenie na rząd, który nie doprowadził do porozumienia z Polską i znalazł się w chwili zawierania pokoju odosobniony. Sprawę Karelji uważają tu za przegraną.

Niemcy wydalają bolszewików.

Nauen, 19 października (PAT). Niemiecki rząd Rzeszy wydał rozporządzenie, na mocy którego muszą opuścić Niemcy w możliwie najkrótszym czasie: przewodniczący komitetu wykonawczego trzeciej międzynarodówki Zinowiew i prezes rosyjskiego związku pracowników zawodowych Losocki. Berliński prezydent policji rozciągnął nad oboma areszt domowy. Losowski otrzymał terminowe pozwolenie pobytu w Niemczech, dopóki rząd włoski nie udzieli mu zezwolenia na wjazd do Włoch. — Rząd włoski odmówił jednak tego zezwolenia. Losowski powraca do kraju przez Hamburg. Zinowiew pozostaje jeszcze w Berlinie z powodu choroby.

Rozłam wśród niezawisłych socjalistów

Wiedeń, 19 października. (PAT). »Neues Wiener Journal« donosi z Halle 16 b. m.: Na zjeździe partji niezawisłych socjalistów odbyło się głosowanie w sprawie stosunku do trzeciej międzynarodówki. Za przystąpieniem do trzeciej międzynarodówki głosowało 237 delegatów, przeciwko 156. Imieniem mniejszości oświadczył Crispien, że prawe skrzydło partji niezawisłych nie poddaje się uchwale większości. — Po tem oświadczeniu **opuściła mniejszość salę.**

W kwestji odszkodowań niemieckich

Lyon, 18 października (PAT). Jak donosi »Echo de Paris«, rząd francuski wystosował **nową notę do Anglji w kwestji odszkodowań.**

Lyon, 17 października (PAT). Według oficjalnego komunikatu angielskiego wbrew rozsiewanym pogłoskom **niema różnicy poglądów między rządem francuskim a angielskim w sprawach dotyczących postanowień, powziętych w Spaa,** zwłaszcza co do dopuszczenia delegatów niemieckich do obrad konferencji odszkodowań. Oba rządy jakoteż rząd belgijski są zupełnie zgodne co do tego punktu.

Rozruchy we Włoszech.

Medjolan, 19 października (Havasa). Przedwczorajsze wypadki **w północnych Włoszech spowodowały wyłącznie anarchistyczne elementy.**

Wiedeń, 19 października (PAT). Biuro kor. donosi z Medjolanu: **Anarchista Enrico Malatesta został aresztowany.**

Obawy przed zamachem stanu w Grecji

Rzym, 19 października. (PAT). (Biuro kor.). W stanie zdrowia króla **Aleksandra** greckiego **nastąpiło pogorszenie.** Wczoraj we wszystkich kościołach greckich odbyły się modły na intencję wyzdrowienia króla.

Bazylea, 19 października. (PAT). (Biuro kor.). Rząd Venizelosa **prosił przedstawicieli mocarstw koalicyjnych w Atenach, aby prosiły swe rządy o czasowy protektorat dla jego rządu.** Powodem tego są obawy Venizelosa **przed zamachem stanu,** którego celem byłoby przywrócenie króla **Konstantyna na tron.**

Z Aten donoszą, że po dwóch dniach polepszenia, król dostał silnego ataku, który robi stan jego prawie beznadziejnym. Rada ministrów zebrała się o północy na nadzwyczajne posiedzenie.

Różne wiadomości polityczne.

Wedle doniesień sprawozdawcy waszyngtońskiego „Echo de Paris", oświadczył republikański kandydat na prezydenta Harding, że **zażąda zwrotu kredytów udzielonych przez Amerykę w czasie wojny, zwłaszcza kredytów, udzielonych Angiji.** Ameryka nie może być w tej sprawie pozostawiona w niepewności, musi ona wiedzieć, czego się ma spodziewać, aby ukształtować stosownie do tego swoje zagadnienia gospodarcze.

Dnia 17 bm. odbyły się w **całej Austrji wybory do zgromadzenia narodowego.** Dotychczas znany jest rezultat z Wiednia. Socjaliści uzyskali 28 mandatów (stracili 4), chrześcijańsko-socjalni uzyskali 16 (nadwyżka 5), wszechniemcy 3 mandaty (nadwyżka 1), mieszczańska partja pracy 1 mandat. **Czesi nie uzyskali ani jednego mandatu. Również komuniści nie uzyskali mandatu.** Dzienniki stwierdzają, że na komunistów padła bardzo mała liczba głosów. Jako kandydat mieszczańskiej partji pracy został **wybrany Czernin.** Rezultaty z prowincji jeszcze nie są dokładnie znane. Dzienniki poniedziałkowe stwierdzają, że socjaliści ponieśli straty.

Między wybranymi do zgromadzenia narodowego jest między innymi prezydent Seitz, sekretarze stanu Deutsch i Ellenbogen, podsekretarze stanu Gloeckl i Resch. Komuniści we Wiedniu skupili ogółem 14.168 głosów, nie uzyskali jednak żadnego mandatu.

Międzynarodowa konferencja Dunajowa postanowiła, że wszystkie państwa mają prawo swobodnej żeglugi na Dunaju.

„Intransigeant" ogłasza informację jugosłowiańskiego poselstwa w Paryżu, **według których plebiscyt w Karyntji został sfałszowany.** Rząd jugosłowiański musi bronić zagrożonej ludności jugosłowiańskiej. Obsadzenie obszarów plebiscytowych przez wojska jugosłowiańskie nie stanowi jednak prejudykatu.

Prasa francuska donosi, że **zyski stalowni w Dortmundzie** wynoszą 52 miljony marek, w przeciwieństwie do 8 miljonów w roku ubiegłym. Ten jeden fakt wskazuje, jak wspaniale rozwija się przemysł niemiecki i jak bezpodstawnemi są utyskiwania dzienników z tamtej strony Renu, które starają się malować w jak najczarniejszych barwach obraz życia gospodarczego Niemiec.

Havas donosi z Strassburga: W czasie kongresu **radykalnych partyj francuskich,** główny mówca przypomniał tradycyjną przyjaźń francusko-polską i zwrócił się do mężów stanu z wezwaniem, aby podjęli energiczne działania **w celu zapewnienia w całości pokoju, zawartego między Polską a Rosją.**

Tel. z Bukaresztu: **Take Jonescu wraca w najbliższych dniach.** Równocześnie przybędzie tutaj grecki prezydent ministrów Venizelos.

Donoszą z Bukaresztu: Dnia 13 bm. odbyły się **zaślubiny greckiego następcy tronu Jerzego z księżniczką Elżbietą.** Uroczystość odbyła się w najściślejszem kółku familijnem.

Stracenie admirała Kołczaka.

Wychodzący w Tokjo dziennik rosyjski »Dieło Rossii« podaje szczegóły o straceniu w Irkucku »wielkorządcy Rosji«, admirała Kołczaka.

Gdy cofająca się armja nasza — pisze »Dieło Rossii« — walczyła pod Irkuckiem, czerwoni, obawiając się, że białe wojska wtargną do Irkucka i oswobodzą wielkorządcę, postanowili skończyć z nim samowolnie.

Pierwszego wyprowadzono z więzienia i rozstrzelano byłego prezesa ministrów, Pepelajewa. Po nim wyprowadzono wielkorządcę i gdy komisarz odprowadzał ciało Pepelajewa, admirał przechadzał się po podwórzu, paląc papierosa. Jeden z żołnierzy odwachu, pragnąc zapewne zrobić wrażenie na swoich towarzyszach, podszedł do admirała i rzekł:

— Towarzyszu Kołczaku, dajcie mi ognia!

Wielkorządca strząsnął spokojnie popiół ze swego papierosa i odparł:

— Proszę!

Żołnierz jednak stracił już na fantazji i z głupim uśmiechem na ustach cofnął się do swoich, admirał zaś przechadzał się w dalszym ciągu, jak gdyby nic nie zaszło.

Gdy wreszcie powrócił komisarz i odczytał wyrok, wielkorządca spytał:

— Czy to z rozkazu władzy centralnej?

— Tak! — odparł zapytany.

— Jestem gotów! — rzekł admirał i stanął na wskazanem miejscu, odmawiając z pogardą zawiązania sobie oczu.

Spokój ten podziałał tak na żołnierzy, że gdy komisarz kazał im strzelać, to wręcz odmówili. Komisarz kazał aresztować nieposłusznych i sprowadzić drugi oddział z odwachu. Wielkorządca tymczasem, dopaliwszy ostatniego papierosa, wezwał jednego ze sprowadzonych żołnierzy i podarował mu na pamiątkę swą papierośnicę. Żołnierz, zdumiony tym spokojem w obliczu śmierci, odmówił strzelania, a za jego przykładem poszli inni. Wówczas komisarz krzyknął:

— Ja sam go zastrzelę!

Widząc koniec niechybny i chcąc zapewne raczej zginąć od kuli żołnierskiej, niż z rąk nienawistnego komisarza, admirał Kołczak sam zakomenderował:

— Strzelajcie, dzieci!

Rozległa się salwa. Wielkorządca padł, ale nie był jeszcze zabity, gdyż trafiły w niego tylko dwie kule. Uniósłszy się na łokciu, popatrzał na żołnierzy i rzekł:

— Umieram za ojczyznę.

Były to ostatnie jego słowa.

Z sali koncertowej.

(PORANKI BEETHOVENOWSKIE).

W 150 rocznicę urodzin Beethovena odbywają się staraniem Krak. Biura Koncertowego (E. Bujański) poranki, poświęcone twórczości Beethovenowskiej. Dwa pierwsze poranki odbyły się w sali Tow. lekarskiego; okazało się jednak, że sala ta nie zdoła pomieścić tłumów słuchaczy, zainteresowanych i tematem wykładów i treścią programu. Trzeci poranek musiał się odbyć więc w obszernej sali „Sokoła", rozporządzającej nadto koncertowym fortepianem, co niezmiernie korzystnie wpłynęło na poziom wykonawczy.

Pierwsza serja poranków październikowych obejmuje 4 wykłady, poświęcone zasadniczym pierwiastkom muzyki Beethovenowskiej. Dr Reiss z właściwą sobie swadą słowa omawia charakterystyczne cechy Beethovenowskiej sztuki i rzuca uwagi, nacechowane głęboką znajomością rzeczy. Dotychczasowe wykłady zajęły się omówieniem patosu w muzyce Beethovenowskiej, liryzmu i heroicznego pierwiastka u Beethovena, bo w tych właśnie cechach streszcza się indywidualność Beethovena i tu znajdują rozwiązanie główne zagadnienia jego muzyki.

Wywody prelegenta ilustruje bogaty program, którego wykonanie spoczęło w rękach wytrawnych sił. Prof. Lipski, mający ustaloną opinję jako pianista, grał sonaty fortepianowe, a nadto wspólnie z dr Hermanem, jednym z najlepszych skrzypków krakowskich, sonaty skrzypcowe. P. Zofja Bandrowska śpiewała z artyzmem, tak mało u nas znane pieśni Beethovena, p. Olga Łapicka wykonała sonatę patetyczną w końcu p. Beata Doleżalówna zwróciła na siebie ogólną uwagę odegraniem „Appassionaty"; młoda ta pianistka zajmie wśród naszych wykonawców jedno z pierwszych miejsc, już dzisiaj zdumiewa ona biegłością techniczną, wybitną muzykalnością i odczuciem stylu.

Zastępca.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

— **TRETIAK JÓZEF**: „Historja wojny chocimskiej (1621)". Wydanie nowe, ozdobione dziewięciu rycinami. (Kraków 1921, nakładem Krak. Spółki Wydawniczej).

— **ŁEMPICKI ZYGMUNT**: »Idea a osobowość w historji literatury«. Wykład wstępny przy objęciu katedry filologji germańskiej w uniwersytecie warszawskim. (Lwów—Warszawa, 1920).

— **DR BRONISŁAW HANDELSMAN**: „Zasady pielęgnowania chorych dla użytku pielęgniarek". Łódź. Nakładem L. Fiszera.

— **BOJOMIR**: „Chrześcijaństwo a bolszewizm". Warszawa.

— **MARJA BAŃKOWSKA**: „Horyńce". Powieść. Lwów. Wydawnictwo „Lektor".

— **BIBLJOTEKA PRAKTYCZNA FISZERA**: Piekarz. Praktyczne wskazówki przez M. Sroczyńskiego. (Tomik 6).

— Szklarz. Praktyczne wiadomości dla pracowników zawodu szklarskiego. (Tomik 7).

— **JAN JAKÓB ROUSSEAU**: „Umowa społeczna". Przełożył i objaśnił prof. dr Peretiatkowicz. Poznań 1920. Gebethner i Wolff.

Jest to drugie wydanie tłumaczenia „Contrat social". Zadaniem tłumacza było uprzystępnić szerszemu ogółowi to klasyczne dzieło, tak blisko związane z dzisiejszemi prądami politycznemi. Dlatego dołączone są do tekstu liczne objaśnienia, umożliwiające zrozumienie wszelkich ustępów trudniejszych.

— »**DO BRONI!**«, nowy utwór sceniczny Jana Mierzyńskiego. W ostatnich czasach wzbogaciła się nasza literatura wojenna całym szeregiem więcej lub mniej udatnych utworów treści propagandowej. Do takich utworów należy »Do broni!« Jana Mierzyńskiego. Jednoaktówka ludowa, propagandowa. Sześć scen dramatycznych w jednej odsłonie. Sztuka sceniczna dobrze opracowana, niektóre sceny pełne ognia. Język polotny; znajomość ludu wybitna.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 18 października 1920.

		ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy		530'—	57[illegible]'—
	Transakcja		550'—
Bank Hipoteczny		585'—	—'—
Bank Małopolski		600'—	6[illegible]0'—
Polskie Tow. handlowe		440'—	500'—
	Transakcja		450'—
Handl. spółka akc. „Impex"		225'—	250'—
	Transakcja	242'—	245'—
Zieleniewski		2250'—	2350'—
	Transakcja	2300'—	2350 —
„Górka" fabryka cementu		2150'—	2250'—
	Transakcja	215[illegible] —	2190'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza		2000'—	2100'—
	Transakcja		2080'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.		4500'—	4700'—
Polska Nafta		[illegible]'—	1700'—
	Transakcja	16[illegible]'—	1685 —
„Oikos" T. A.		2650'—	2750'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini		1650'—	17[illegible]0'—
	Transakcja		17[illegible]0'—

Waluty i dewizy:

	kup.	sprz.	czeki
Korony austrjackie		70'—	80'—
Korony czeskie		[illegible]	[illegible]

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 18 bm.: Renta majowa 98, losy tureckie 3130, austr. renta koronowa 98, węg. renta koronowa 109, prjorytety kolei południowej 1605, Anglobank 942, Bankverein 899, Bodenkredit 2375, austr. zakład kredytowy 1105, Bank depozytowy 860. Laenderbank 1700, Merkur 917, Unionbank 899, Bank obrotowy 760, Živnostenska 2017. Kolej północna 15.980, Kolej Lwów-Czerniowce 2940, Kolej austr. 5015, Kolej południowa 2155, Alpiny 5550, Berg und Huetten 12.400, Krupp 1710, Poldihuette 3780, Prageisen 9900, Rima 4160, Skoda 2785, Zieleniewski [illegible], Apollo 8500, Fanto 25.900, Galicyjskie Karpaty 20.900, Galicja 28.100, Schodnica 17.000, Siersza 2968.

KURSA AUSTR. CENTRALI DEWIZ z 18 bm. Amsterdam 10.550, Berlin 566'50, Zurych 5700, Chrystjanja 4850, Kopenhaga 4900, Sztokholm 6950, marki niemieckie 561'50, lei 615, lewy 450, szwajcarskie 5675, francuskie 2350, włoskie 1475, angielskie 1180, dolary 345, ruble 280. Kursa w wolnym obrocie: Zagrzeb 268—288, Budapeszt 100—114, Praga 455—479, Warszawa 122—144, nowe noty dynarowe 1120—1170.

KURSA PRASKIE z 18 bm.: Warszawa 28'50, marki polskie 27'50, Berlin 119.

KURSA ŁOTEWSKIE z 18 bm.: Funt szterling 570, dolar 157, korony szwedzkie 3500, korony duńskie 2300, marki niemieckie 253, marki fińskie 400, marki estońskie 38, polskie 56, tysiąc rublówki carskie w setkach 1050, tysiąc rublówki dumskie w wielkich notowaniach 300.

KURSA BERLIŃSKIE z 18 bm.: Dolary 69'70, marki polskie 25'12, czechosłowackie korony 82'77½, Nowy York 70'05, Praga 63'40.

SZWAJCARSKIE KURSA KOŃCOWE DEWIZ z 18 bm.: Berlin 9, Holandja 195, Nowy York 631, Londyn 21'79, Paryż 41, Medjolan 24'50, Bruksela 42'30, Kopenhaga 87'50, Sztokholm 124, Chrystjanja [illegible], Madryt 90'20, Buenos Aires 230, Praga 7'45, Budapeszt 1'62½, Bukareszt 10'80, Wiedeń 2'15, austr. korona stemplowana 1'75.

O STOSUNKI HANDLOWE Z ŁOTWĄ. Tel. z Libawy. Łotewskie biuro prasowe w Rydze donosi, że przedstawiciele wielkich firm Czechosłowacji, Austrji i Rumunji przybyli do Rygi w celu nawiązania stosunków handlowych z Łotwą.

SKUTKIEM STARAŃ WĘGIERSKO-POLSKIEJ IZBY HANDLOWEJ w Budapeszcie, delegacja złożona z kupców węgierskich odwiedzi z końcem tego miesiąca Warszawę, Kraków, Lwów i Łódź.

FAŁSZOWANIE BANKNOTÓW WŁOSKICH. Kasy banku D'Italia zakwestjonowały wiele 1000 lirowych banknotów, które, jak się okazało, są podrobione przez bolszewików. Wychodzi na jaw, że bolszewicy, nie mogąc znaleźć zbytu dla swych banknotów, rozpoczęli na wielką skalę fałszowanie wysokowalutowych banknotów zagranicznych, a przedewszystkiem amerykańskich, angielskich, holenderskich itd.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

L. AP. 5015/1. 7004

Ogłoszenie.

1) Stanisław Zdzisław 2-ga imion Balon, ur. w r. 1890, syn Stanisława i Marjanny z Horników, ppr. W. P.;
2) Stanisław Flancer, ur. w r. 1895, podkomisarz policji państw. we Włocławku;
3) Włodzimierz Bronisław 2-ga imion Handelsman, ur. w r. 1897, syn Artura i Marji Doroty 2-ga imion z Wabnerów, por. wojsk polskich;
4) Aleksander Kinderfreund, ur. w r. 1862, syn Józefa i Salomei z Bauerérców, literat, zam. w Warszawie;
5) Jan Kot, ur. w r. 1887, syn Antoniego i Rozalji z Chmielów, majster szewski, zamieszały w Warszawie;
6) Jan Księżarczyk, ur. w r. 1874, syn Antoniego i Jadwigi z Borgusów, maszynista kolejowy, zamieszały w Krakowie, tudzież pełnoletni syn tegoż i Marjanny z domu Mucha, Fryderyk Jan 2-ga imion, ur. w r. 1897;
7) Stanisław Landau, ur. w r. 1881, syn Maurycego i Doroty z Finkelhausów, nauczyciel szkół średnich w Warszawie;
8) Dr Ludwik Landau, ur. w r. 1892, zastępca starosty w Kutnie;
9) Józef Izydor 2-ga imion Łata, ur. w r. 1869, syn Teofila i Antoniny z Ciastoniów, pracownik kolejowy, zamieszkały w Krakowie;
10) Edward Nicpon, ur. w r. 1874, syn Ludwika i Konstancji z Czarneckich, pracownik fabryczny, zamieszkały w Warszawie;
11) Szymon Pomocnik, ur. w r. 1888, jubiler, zamieszkały w Krakowie,
Hirsz Pomocnik, ur. w r. 1894, kuśmierz, w Rzeszowie
Izaak Pomocnik, ur. w r. 1897, jubiler, w Krakowie,
Efroim Pomocnik, ur. w r. 1899, subjekt, zamieszkały w Krakowie, synowie rytualnych małżonków, Mojżesza Voglera i Marjem Pomocnik;
12) Józef Schab, ur. w r. 1879, pracownik telefonów, tudzież Kazimierz Schab, ur. w r. 1884, synowie Macieja i Karoliny z Jurkowskich, mechanik, obaj zamieszkali w Warszawie;
13) Jan Wohanka, ur. w r. 1872, syn Mateusza i Marji z Gawrońskich, urzędnik Krak. Towarzystwa Wzajemn. Ubezpieczeń w Przemyślu;
14) Ludwik Zajac, ur. w r. 1888, syn Walentego i Katarzyny z Szelągów, kierownik szkoły, zamieszkały we Włocławku;

wnieśli do Ministerstwa spraw wewnętrznych prośby o zezwolenie na zmianę rodowego nazwiska, a to:
1) Stanisław Balon na nazwisko rodowe babki, Kwieciński.
2) Stanisław Flancer na nazwisko Skalski.
3) Włodzimierz Bronisław Handelsman na nazwisko Skupiński.
4) Aleksander Kinderfreund na nazwisko Konar.
5) Jan Kot na nazwisko Kotyński.
6) Jan i Fryderyk Jan Księżarczyk na nazwisko Ksienicki.
7) Stanisław Landau na nazwisko Ziemecki.
8) Dr Ludwik Landau na nazwisko Zaniewski.
9) Józef Łata na nazwisko Łatakiewicz.
10) Edward Nicpon na nazwisko Nipowski.
11) Szymon, Hirsz, Izaak i Efroim Pomocnik na nazwisko Vogler.
12) Józef i Kazimierz Schab na nazwisko Schabiński.
13) Jan Wohanka na nazwisko Wohański.
14) Ludwik Zając na nazwisko Zajęcki.

Ministerswo spraw wewnętrznych podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości i nadmienia, że w myśl art. 4-go ustawy z dnia 24 października 1919 Dz. U. R. P. L. 88 p. 478, wolno w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia niniejszego w „Monitorze Polskim", które się równocześnie zarządza, zgłosić sprzeciw w przedmiocie zamierzonej zmiany do Ministerstwa spraw wewnętrznych.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10 Wydoa Drukarni L. K. Górski.